Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 65.379 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 167 (4027) Środa, 15. VII. 1964 r. Cena 50 gr

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek w godzinach wieczornych przybyła do Moskwy na XIII posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG delegacja polska z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremierem **Piotrem Jaroszewiczem**, na czele.

Wczoraj w godzinach rannych rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, na którym omówionych zostanie wiele ważnych spraw dotyczących współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W obradach Komitetu Wykonawczego biorą udział przedstawiciele rządów Bułgarii, Węgier, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

Kryzys rządowy we Włoszech trwa

RZYM (PAP) — Po zawarciu w niedzielę wstępnego porozumienia między delegacjami czterech partii koalicji, co do warunków, na jakich może ukonstytuować się nowy rząd centrolewicy, w poniedziałek odbyło się całodzienne posiedzenie kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej. Przebiegało ono w atmosferze pełnej napięcia i dramatycznych starć, chodziło bowiem o parafowanie tego układu. Posiedzenie to zakończyło się odrzuceniem niektórych żądań postawionych przez chrześcijańską demokrację.

Lewica, grupa Lombardiego i nawet część grupy autonomistów, sprzeciwiły się ustępstwom, na jakie poszła delegacja socjalistyczna prowadząca rokowania.

Lombardi poddał surowej krytyce wszystkie zawarte kompromisy, A Giollitti oświadczył m. in., że ponieważ plan jego został poświęcony na ołtarzu zgody z chrześcijańską demokracją, uważa dalszy swój udział w rządzie za zbędny.

Brytyjski minister oświaty z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Brytyjski minister Stanu do Spraw Oświaty i Nauki — **sir Edward Boyle**, który przybył w poniedziałek z wizytą do Polski, zapozna się z systemem oświaty w naszym kraju, z działalnością Polskiej Akademii Nauk oraz zwiedzi niektóre szkoły techniczne i wieczorowe szkoły dokształcające.

W południowych powiatach żniwa w pełni

■ RZEPAKI ZWIEZIONE ■ DUŻE ŻNIWA TRWAJĄ ■ MASZYNY W PEŁNEJ GOTOWOŚCI ■ POPLONY — SPRAWA PILNA

Małe żniwa zostały już w naszym województwie zakończone. Rzepaki zwieziono do stodół. Obecnie w wielu miejscowościach trwa koszenie żyta.

Akcja żniwna najbardziej zaawansowana jest w pow. **siemiatyckim.** Skoszono tu już około 50 proc. żyta. Na lżejszych gruntach rozpoczęto zbiory w powiatach: **hajnowskim, białostockim, bielskim, sokólskim, monieckim, łomżyńskim, kolneńskim a nawet grajewskim** w rejonie **Osowca. Ogółem skoszonych zostało do chwili obecnej o koło 15 procent zboża.**

W bieżącym roku mamy do zbioru: 346 tys. ha żyta, 36,5 tys. ha pszenicy ozimej i 22 tys. ha jarej, 45 tys. ha jęczmienia jarego oraz 153 tys. ha owsa. Razem powierzchnia zbóż wynosi 662 tys. hektarów.

Ciąg dalszy na str. 2

22 lipca defilada wojskowa w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Już tylko kilka dni dzieli nas od uroczystości XX-lecia wyzwolenia Polski i powstania władzy ludowej.

Centralne uroczystości XX-lecia Polski Ludowej odbędą się w Warszawie. W poniedziałek — 20 bm. na Placu Teatralnym nastąpi odsłonięcie Pomnika Bohaterów Warszawy.

21 bm. w godzinach popołudniowych w Sali Kongresowej PKiN odbędzie się uroczysta akademia z udziałem członków najwyższych władz partyjnych i państwowych.

W dniu Święta Odrodzenia, przed południem przez Plac Defilad i wzdłuż ul. Marszałkowskiej w Warszawie przeciągnie defilada wojskowa oraz pochód młodzieży — uczestników Zlotu i sportowców. W defiladzie wojskowej udział wezmą jednostki zmotoryzowane, wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt. Nad trybunami i trasą przedefilują nowoczesne samoloty bojowe naszego lotnictwa.

„SZTAFETA ZLOTOWA" Białostocczyzny

- Dalsze meldunki o wykonaniu zobowiązań młodzieży
- Motorowe sztafety z powiatów
- Skład sztafety wojewódzkiej

Nieprzerwanie napływają meldunki o realizacji zobowiązań podjętych przez młodzież Białostocczyzny dla uczczenia XX-lecia PRL. Imponująco przedstawia się dorobek harcerzy i harcerek oraz zuchów Białostockiej Chorągwi ZHP. W czynie na cześć XX-lecia Polski Ludowej oraz lipcowego Zlotu Młodzieży Polskiej uczestniczyło 1158 drużyn harcerskich i ponad 700 drużyn zuchowych. W ramach realizacji zobowiązań wykonano 6.324 różnorodnych pomocy szkolnych, naprawiono i zbudowano 527 boisk sportowych, zorganizowano 1300 punktów odrabiania lekcji, z których korzystało ponad 11.000 uczniów. Zasadzono 10.280 drzewek owocowych i 37.850 drzewek przy drogach, przeprowadzono prace zalesieniowe na obszarze 160 ha oraz zorganizowano 158 placów zabaw.

NA ZDJĘCIU: członkowie wojewódzkiej sztafety zlotowej oglądają na mapie trasę przejazdu sztafety z Białegostoku przez Olsztyn do Warszawy. Stoją od lewej: EWA KUDASZEWICZ, JERZY MER i JOANNA CHMIELEWSKA.

Fot. J. Mazurek

Ponad 70 drużyn harcerskich, które szczególnie wyróżniły się w realizacji czynu zlotowego oraz uzyskały bardzo dobre wyniki w nauce, nadano zaszczytne miano — drużyn harcerskich XX-lecia PRL.

We wszystkich powiatach trwają intensywne przygotowania do uroczystego pożegnania powiatowych sztafet zlotowych, które w niedzielę, 19 lipca przybędą do Białegostoku. Uczestników sztafet pożegnają sekretarze komitetów powiatowych partii i przewodniczący prezydiów powiatowych rad narodowych którzy przyjmą też meldunki powiatowe o realizacji zobowiązań przez młodzież. Motocyklowe sztafety wyruszą następnie do Białegostoku i na trasie łączyć się będą ze sztafetami z innych miast powiatowych.

Ustalony został już skład wojewódzkiej sztafety, która zawiezie na Zlot do Warszawy meldunek młodzieży Białostoc-

Ciąg dalszy na str. 2

Płock przed rozruchem

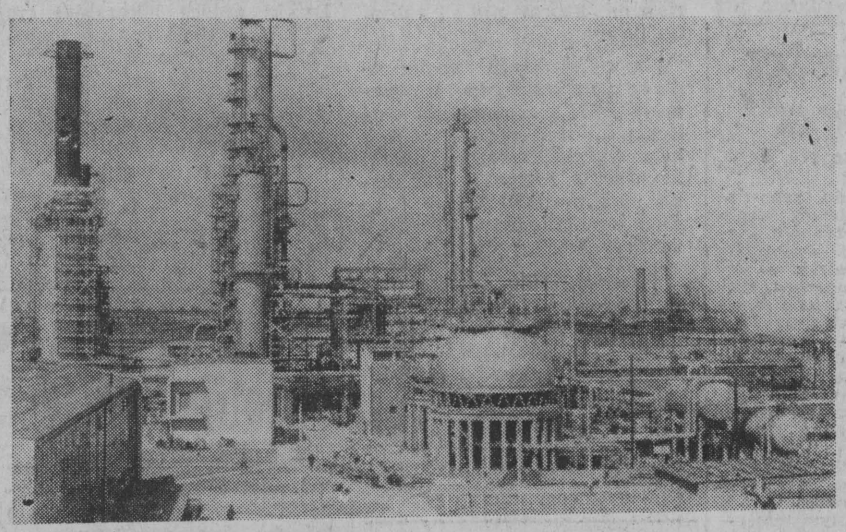

A WIĘC już za niewiele dni, bo w XX rocznicę PRL, rozpoczną prace pierwsze oddziały Mazowieckich Zakładów Petrochemicznych i Rafineryjnych w Płocku. Ruszy budowa, stanowiąca milowy krok na drodze rozbudowy naszej wielkiej chemii. Jeszcze przed czterema laty w miejscu, gdzie dziś wyrósł kombinat, była wieś i orne pola. Teraz wznoszą się tu wielkie budowle; dziesiątki budynków, wielkie zbiorniki, wysokie, strzeliste wieże destylacyjne. Plano wany koszt budowy kombinatu wyniesie (do końca r. 1970) 14 miliardów złotych. Ale już w tym roku wytworzone w płockim gigancie produkty (przy przerobie jednego miliona ton ropy) będą miały wartość pół miliarda złotych. Po uruchomieniu całego kombinatu roczna wartość jego produkcji wyniesie 20 miliardów (obecnie największy zakład przemysłu chemicznego — Oświęcim — wytwarza rocznie różnych produktów na sumę ponad 4 miliardów złotych), zaś akumulacja 6 miliardów zł.

NA ZDJĘCIU: duma naszej wielkiej chemii — Kombinat Petrochemiczny w Płocku, którego pierwsze działy rozpoczną produkcję w rocznicę PKWN.

CAF — fot. Langda

Po zgonie Maurice Thoreza

Depesza kondolencyjna KC PZPR

DO KOMITETU CENTRALNEGO FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Drodzy Towarzysze!

Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Towarzysza Maurice Thoreza, wiernego syna ludu francuskiego, wybitnego działacza francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, przewodniczącego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Życie Towarzysza Maurice Thoreza od najmłodszych lat związane było z walką mas pracujących przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu, o pokój i postęp społeczny.

Od wielu dziesięcioleci był on nieustraszonym przywódcą partii w jej bojach o wolność i prawa ludu francuskiego, o niezależność i suwerenność swego narodu, o zwycięstwo socjalizmu. Swą długoletnią pracą i działalnością Tow. Thorez wzbogacił teorię i praktykę marksizmu - leninizmu. Na zebraniach i wiecach, z trybuny zjazdów partii i kongresów międzynarodowych rozbrzmiewał jego głos wzywający masy ludowe do zwarcia swych szeregów, do cementowania jedności międzynarodowej klasy robotniczej. Towarzysz Maurice Thorez był płomiennym trybunem ludu, najlepszym przyjacielem i doradcą robotników i chłopów w ich zmaganiach klasowych. Był konsekwentnym internacjonalistą, wiernym przyjacielem krajów socjalistycznych i ludów walczących o wolność, wiernym przyjacielem Polski.

Łącząc się z Wami w żalu i smutku z powodu tej ciężkiej straty, zapewniamy Was, Drodzy Towarzysze, że partia nasza i masy pracujące Polski Ludowej, dla których postać Towarzysza Thoreza była zawsze bardzo bliska, zachowają w swych sercach pamięć o Nim — nieugiętym bojowniku o wielkie ideały komunizmu.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

DELEGACJA PZPR NA POGRZEB M. THOREZA

WARSZAWA (PAP) — Na uroczystości związane z pogrzebem przewodniczącego Francuskiej Partii Komunistycznej — Maurice Thoreza udali się we wtorek 14 bm. do Paryża: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — **Zenon Kliszko** oraz członek KC PZPR — **Józef Czesak.**

W uroczystościach pogrzebowych weźmie również udział ambasador PRL w Paryżu — **Jan Druto.**

HOŁD OD LUDU PARYŻA

PARYŻ (PAP) — Paryski korespondent PAP, red. Z Klimas donosi:

Na tradycyjne święto narodowe Francji, dzień 14 Lipca, padł w tym roku głęboki cień żałoby po śmierci przewodniczącego FPK,

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie U Thant - Fiedorenko

NOWY JORK (PAP) — Stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ, N. Fiedorenko spotkał się w poniedziałek z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem i wręczył mu aide memoire rządu radzieckiego w sprawie przewodniczących na kolejnych XIX i XX sesjach Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Warta honorowa przy trumnie zmarłego przewodniczącego FPK, Maurice Thoreza, którego ciało wystawione zostało w ratuszu w Ivry pod Paryżem.

CAF — telefoto

Powstanie zbrojne w Arabii Południowej

KAIR (PAP) — Jak oświadczył w Kairze przedstawiciel Narodowego Frontu Wyzwolenia Arabii Południowej, **Szaabi**, plemiona sułtanatu Fazli wystąpiły z bronią w ręku przeciwko kolonizatorom brytyjskim. Uzbrojone plemiona — powiedział Szaabi — zaatakowały wojska brytyjskie stacjonujące w rejonie Wadi. Władze brytyjskie usiłowały przekupić plemiona sułtanatu Fazli, aby zapewnić sobie ich zbrojne poparcie. Członkowie plemion odrzucili jednak te żądania i jawnie wystąpili przeciwko wojskom kolonialnym, które zostały niedawno rozmieszczone w sułtanacie Fazli. W wyniku walk zabito trzech brytyjskich oficerów i 8 żołnierzy. Wśród Arabów jest trzech zabitych i dwóch rannych.

Jak wynika z informacji, jakie nadeszły w poniedziałek do Sany, plemiona powstańcze Arabii Południowej przerwały łączność między brytyjską bazą Aden i sułtanatem Fazli. Powstańcy zadali także znaczne straty wojskom brytyjskim w okręgach Baad i Datina. Zdobyli oni dużą ilość broni.

Przedstawicielstwo Ludowej Partii Socjalistycznej Adenu w Kairze podało, że brytyjskie władze kolonialne rozpoczęły blokadę południowo-arabskiego państewka Fazli. Celem tej blokady jest wywarcie nacisku na naród tego państewka, który popiera sułtana Ahmeda Abdullę (jak wiadomo, na początku bm. Abdulla ogłosił wycofanie się sułtanatu Fazli z marionetkowej Federacji Południowej Arabii). Wojska brytyjskie zamknęły wszystkie drogi łączące Fazli z innymi państewkami Federacji Arabii Południowej.

Katastrofa autobusowa

RZESZÓW (PAP) — W Wymysłowie pod Tarnobrzegiem wydarzyła się katastrofa. Autobus „SAN" zdążający ze Stalowej Woli do kombinatu siarkowego w Machowie uderzył z dużą szybkością w przydrożne drzewo. 33 pasażerów, głównie pracowników tarnobrzeskiego kombinatu, zostało rannych, w tym 3 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Przypuszcza się, iż przyczyna katastrofy mogła być wada techniczna układu kierowniczego autobusu.

POGODA

DZIS — zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane. Skłonność do lokalnych burz lub przelotnych opadów deszczu. Temperatura maksymalna 26—29 st. Wiatry słabe do umiarkowanych, przeważnie północno wschodnie.

JUTRO — pogoda bez większych zmian.

24 GODZINY NA ŚWIECIE

■ **W GENEWIE** rozpoczęła obrady doroczna sesja Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ. Po wyborze przewodniczącego — został nim Ronald Walker (Australia) — uczestnicy sesji zatwierdzili porządek dnia obejmujący szeroki wachlarz zagadnień.

■ **PREZYDENT ZRA** Naser oraz prezydent Jemenu Sallal podpisali porozumienie ustalające funkcję koordynacyjnej rady prezydenckiej, powołanej w dniu 28 kwietnia br. dla obu krajów.

■ **NA TERYTORIUM** Górnej Adygi aresztowano 6 młodych Niemców, członków tzw. „Związku młodzieży wiernej ojczyźnie". Aresztowanym zarzuca się posiadanie broni i noszenie paramilitarnych mundurów z odznakami neohitlerowskimi.

■ **MINISTER** Spraw Zagranicznych Holandii Luns opuścił ZSRR, udając się w drogę powrotną do kraju. Luns przebywał w ZSRR z tygodniową wizytą oficjalną na zaproszenie ministra Gromyki.

Wokół sprawy Cypru

NIKOZJA (PAP) — Przedstawiciel Cypru w ONZ, Zenon Rossides przekazał list przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa, Ahmedowi Benhima (Maroko), w którym wyraża poważne zaniepokojenie swego rządu w związku z nie ustającym przerzucaniem dużych ilości broni i personelu wojskowego z Turcji na Cypr.

Na Węgry bez zaproszeń

WARSZAWA (PAP) — Między kompetentnymi organami Polski i Węgier podpisana została umowa, której celem są dalsze ułatwienia w ruchu przyjezdnych.

W myśl umowy, począwszy od 20 bm. w przypadku podróży prywatnych (odwiedziny rodzin, przyjaciół, turystyka) obywatele Polski mogą udawać się na pobyt do 30 dni do WRL bez zaproszeń, na podstawie wkładki paszportowej do dowodu osobistego.

Burza piaskowa w Iranie

KAIR (PAP) — Jak donoszą z Iranu, w Abadan szaleje burza piaskowa. Burza sparaliżowała komunikację. Dziesiątki drzew wyrwanych zostało z korzeniami.

Na sesji Rady Najwyższej ZSRR

★ Koreferaty ★ Dyskusja nad referatem N. Chruszczowa

MOSKWA (PAP) — Przedpołudniowe oddzielne posiedzenie obu izb Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęły koreferaty przewodniczących komisji ustaw i wniosków o rentach i zasiłkach dla kołchoźników.

„Projekt ustawy zawiera w sobie najlepsze osiągnięcia, jakie nagromadziła radziecka praktyka w dziedzinie ubezpieczeń społecznych pracowników rolnictwa" — powiedziała przewodnicząca komisji Rady Narodowości **Nizoramo Zaripowa**. Przypomniała ona, że w wielu kołchozach wprowadzono już renty starcze i inwalidzkie i wypłacano zasiłki dla kobiet w okresie ciąży oraz zasiłki porodowe.

Przewodniczący komisji ustaw i wniosków Rady Związku **Georgij Worobiew** zaproponował przyznawanie o 20 procent wyższych rent niż ich normalna wysokość w wypadku inwalidztwa lub śmierci żywiciela rodziny w wyniku wypadku podczas pracy. Komisja proponuje przyznawanie renty w wypadku utraty żywiciela rodziny nie tylko dzieciom, lecz również tym członkom rodziny, którzy nie są zdolni do pracy.

Na oddzielnych posiedzeniach obu izb Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła się dyskusja nad referatem **Nikity Chruszczowa** na temat kroków w kierunku realizacji programu KPZR w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności.

Przemawiając jako pierwszy w dyskusji w Radzie Związku premier Ukrainy **Iwan Kazaniec** poparł całkowicie propozycje przedłożone w referacie.

Rozpoczynając dyskusję w Radzie Narodowości pierwszy wicepremier Federacji Rosyjskiej **N. Jasnow** podkreślił, że szybkie tempo rozwoju gospodarczego republiki umożliwiło ponad dwukrotne zwiększenie funduszu spożycia, z którego m. in. wypłaca się renty i zasiłki dla ludzi pracy.

Przewodniczący WCRZZ **Wiktor Griszin** mówił o szybkim wzroście w ciągu ostatniego dziesięciolecia funduszu ubezpieczeń społecznych, o tym, że rocznie na koszt związków zawodowych lub za niewielką odpłatnością 7 mln osób wypoczywa w sanatoriach i domach wypoczynkowych. Dzięki opiece lekarskiej w ZSRR nastąpił znaczny spadek zachorowań. Mówca podkreślił, że w Związku Radzieckim jest najkrótszy tydzień roboczy. Zaaprobował on projekt ustawy i zaproponował udoskonalenie systemu premiowania jako ważnego czynnika zainteresowania materialnego w pracy.

Apel Wietnamskiego Frontu Patriotycznego

HANOI (PAP) — KC Frontu Patriotycznego Wietnamu zwrócił się do narodu wietnamskiego z apelem o wzmożenie walki przeciwko agresji amerykańskiej, o zjednoczenie Wietnamu.

Apel opublikowano z okazji 10 rocznicy podpisania porozumień genewskich na temat Indochin.

Dziś wybór republikańskiego kandydata na prezydenta

SAN FRANCISCO (PAP) — 13 bm. w San Francisco rozpoczęła się konwencja Partii Republikańskiej, która w środę dokonać ma wyboru kandydata do listopadowych wyborów prezydenckich w USA. Według ostatnich obliczeń, za Goldwaterem wypowiadać się ma 768 delegatów a za Scrantonem — 159.

Po zgonie M. Thoreza

Ciąg dalszy ze str. 1

Maurice Thoreza. Wiele flag zdobiących Paryż, głównie w dzielnicach robotniczych, przewiązanych jest krepą.

W środę zwłoki Zmarłego przewiezione zostaną do gmachu siedziby Komitetu Centralnego FPK przy ul. Le Pelletier, skąd w czwartek wyruszy kondukt żałobny na miejsce ostatniego spoczynku, Cmentarz Pere Lachaise.

Tymczasem do wielkiej sali merostwa Ivry napływają niezliczone rzesze ludzi. Wodza partii żegnają delegaci zakładów pracy, instytucji — mężczyźni i kobiety, młodzież i dzieci.

Do Komitetu Centralnego FPK i do rodziny Zmarłego, napływają wciąż listy i telegramy z wyrazami współczucia. Wśród nich — depesza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którą wtorkowa „Humanite" zamieszcza w obszernych fragmentach. Nadeszła również depesza do wdowy po Thorezie, Jeanette Vermeersch od żony przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Niny Chruszczowej.

Uroczystości pogrzebowe, które odbędą się w czwartek po południu, zapowiadają się jako potężna manifestacja jedności klasy robotniczej Francji w obliczu śmierci tego, który przez całe swe życie walczył o jej prawa. Do Paryża przyjeżdżają już pierwsze delegacje bratnich partii na pogrzeb Thoreza.

We wszystkich ośrodkach przemysłowych kraju panuje smutek i głęboka żałoba.

N. CHRUSZCZOW O THOREZIE

MOSKWA (PAP) — Nikita Chruszczow przemawiając 13 bm. na sesji Rady Najwyższej ZSRR mówił z głębokim żalem o zgonie przewodniczącego Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thoreza. Chruszczow nazwał Thoreza „wspaniałym synem klasy robotniczej Francji, urosobieniem bojowych tradycji francuskiego ruchu robotniczego".

Stwierdziwszy, że cały naród radziecki, że Komitet Centralny KPZR pogrążone są w głębokim smutku z powodu niepowetowanej straty, Chruszczow wskazał, iż łączyła go z Thorezem wielka przyjaźń osobista. Między nim a Thorezem istniało zawsze całkowite wzajemne zrozumienie we wszystkich zagadnieniach międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

OŚWIADCZENIE TOGLIATTIEGO

RZYM (PAP) — W związku ze zgonem Maurice Thoreza, sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti złożył oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Wiadomość o nieoczekiwanej śmierci tow. Maurice Thoreza sprawiła wielki ból nam wszystkim a w szczególności tym, którzy byli jego bezpośrednimi współtowarzyszami walki w okresie kształtowania się i rozwoju międzynarodówki komunistycznej, walki o jedność klasy robotniczej i wszystkich sił demokratycznych.

Komuniści włoscy odczuwają głęboki smutek z powodu śmierci tego wielkiego bojownika, towarzysza, nauczyciela i przyjaciela.

KONDOLENCJE DE GAULLE'A

PARYŻ (PAP) — Prezydent de Gaulle wysłał w poniedziałek depeszę kondolencyjną do rodziny zmarłego przewodniczącego Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thoreza.

W depeszy skierowanej do najstarszego syna M. Thoreza, Jeana, prezydent de Gaulle pisze: **„Ze swej strony nie zapomniałem, iż w decydującym dla Francji momencie przewodniczący (FPK) Maurice Thorez — jakakolwiek by nie była jego działalność przedtem i potem — wniósł duży wkład, na moje wezwanie i jako członek mego rządu, do utrzymania jedności narodowej".**

„Sztafeta Złotowa"

Ciąg dalszy ze str. 1

czyźny o wykonaniu zobowiązań. Członkami sztafety wojewódzkiej zostali: prządka z Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach — Genowefa Tyran, odznaczona brązową odznaką im. Janka Krasickiego; działacz Związku Młodzieży Wiejskiej — Kazimierz Piotrowski; zastępca komendanta Hufca ZHP Białystok-powiat — Joanna Chmielewska; dowódca przodującej drużyny, posiadającej tytuł „Drużyny Służby Socjalistycznej" — kpr Stanisław Dyguś z Podlaskiej Jednostki KBW oraz pracowniczka Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego w Białymstoku — Ewa Kudaszewicz. Komendantem sztafety wojewódzkiej będzie Jerzy Mer z Komendy Chorągwi ZHP.

Wojewódzki Komitet Przygotowawczy do Zlotu Młodzieży Polskiej zwrócił się do instytucji i przedsiębiorstw o przyjście z pomocą sztafecie zlotowej. Wpłaty należy kierować na konto 113-9-440 w II Oddziale Miejskim NBP w Białymstoku, Komenda Chorągwi ZHP — „Sztafeta Złotowa". (h)

Z OSTATNIEJ CHWILI

ZAPOWIEDŹ ZMIAN W RZĄDZIE LAOSU

LONDYN (PAP) — Premier Laosu Souvanna Phouma oświadczył we wtorek, że dokona wkrótce pewnych zmian w swym rządzie.

Aresztowania kontrrewolucjonistów w Algierii

ALGIER (PAP) — Dziennik algierski „Alger Republicain" podaje, że ostatnio władze bezpieczeństwa aresztowały w okolicy Bougie (na wschód od Algieru) 44 kontrrewolucjonistów. Grupa ta składała się z bogatych kupców, funkcjonariuszy policji, byłych funkcjonariuszy żandarmerii francuskiej. Aresztowań dokonano dzięki wskazówkom grupy b. partyzantów algierskich, którzy należeli do sił zbrojnych Ait Ahmeda i następnie przeszli na stronę narodowej armii algierskiej.

W poniedziałek wieczorem komunikat Biura Politycznego partii Algierski Front Wyzwolenia Narodowego (FLN) podał do wiadomości, że b. major **Ben Ahmed Musa**, został aresztowany w Oranie. Wchodził on w skład kierownictwa kontrrewolucyjnej opozycji, grupującej się wokół Ait Ahmeda wraz z byłym pułkownikiem Szabanim, aresztowanym w ub. tygodniu. Ben Musa kierował działalnością kontrrewolucyjną w departamencie Oranu i w górach Uarsenis (masyw górski między Algierem a Oranem).

Po aresztowaniu Musy i Szabaniego kontrrewolucja dysponuje obecnie tylko siłami skupionymi w Kabylii pod rozkazami Ait Ahmeda i Si Sadoka.

*

Prezydent **Ben Bella** zakomunikował w poniedziałek o dymisji, jaką złożył w dniu 3 lipca minister Spraw Wewnętrznych, **Ahmed Medeghi**. Prezydent oświadczył, że minister wyjaśnił mu powody tej dymisji i że została ona przyjęta.

Ben Bella stwierdził jednocześnie, że były minister wykonywać będzie nadal obowiązki członka Biura Politycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Górnicy wałbrzyscy czczą pamięć M. Thoreza

WAŁBRZYCH (PAP) — Wiadomość o śmierci Maurice Thoreza wywołała szczególnie silne wrażenie wśród górników wałbrzyskiego zagłębia węglowego, gdzie mieszka i pracuje kilkutysięczna rzesza reemigrantów z Francji; wielu z nich znało osobiście przywódcę Francuskiej Partii Komunistycznej.

W kopalni im. Thoreza zwołano zebranie samorządu robotniczego, na którym jednogłośnie zapadła uchwała o ogłoszeniu żałoby w kopalni. Flagę opuszczono do połowy masztu. Na wszystkich zmianach górniczych odbywają się masówki, ci, którzy znali Thoreza osobiście, dzielą się wspomnieniami.

Żniwa w pełni

Ciąg dalszy ze str. 1

Nasi rolnicy, tj. państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne oraz kółka rolnicze dysponują następującym sprzętem rolniczym. Traktorów jest w województwie 2.220, kombajnów — 126, snopowiązałek — 1760, żniwiarek i kosiarek — 12.170, młocarń — 32.678, silników — 3.137. **Można zatem powiedzieć, że Białostocczyzna dobrze przygotowała się do sprawnego przeprowadzenia żniw i omłotów. Pogoda ostatnio również dopisuje i w związku z tym nasilenie prac żniwnych przewidywane jest na ostatnie dni bieżącego tygodnia.**

Na początku lipca br. przeprowadzono w 10 powiatach kontrolę stanu gotowości parku maszynowego do akcji żniwnej. Tu i ówdzie były pewne niedociągnięcia, które do chwili obecnej zostały w zasadzie usunięte.

W roku bieżącym władze wojewódzkie i powiatowe kładą szczególny nacisk na uprawę poplonów. W naszej **dosyć trudnej sytuacji paszowej przy jednoczesnym szybkim rozwoju hodowli, jest to sprawa niezwykle ważna i pilna. Chodzi o wyrównanie bilansu paszowego i zapewnienie karmy dla inwentarza na cały rok.** Wydano w tej sprawie odpowiednie zarządzenia, odbyła się niedawno narada kierowników wydziałów rolnictwa i kierowników powiatowych związków kółek rolniczych, ukazał się apel do rolników w naszej gazecie.

Uprawa poplonów to obecnie poza akcją żniwną sprawa pierwszorzędnej wagi, z czego powinien zdawać sobie sprawę każdy rolnik, każdy hodowca bydła i trzody. **Planuje się siew poplonów na powierzchni około 40 tys. ha. Nasiona na ten cel są przygotowane. Rolnicy mogą zaopatrywać się w nie już obecnie. (zag)**

W SKRÓCIE

■ KORESPONDENT AFP podaje z Meksyku, że sławny malarz Siqueiros, który skazany został na 8 lat więzienia za działalność komunistyczną został ułaskawiony na mocy specjalnego dekretu prezydenta Meksyku Lopeza Mateosa.

■ WE WTOREK na konferencji premierów Wspólnoty Brytyjskiej zakończyła się dyskusja nad sprawą przyznawania niepodległości terytoriom brytyjskim. Głównym tematem była ponownie Południowa Rodezja. W tej właśnie kwestii wyraźnie ujawniły się rozbieżności między W. Brytanią i licznymi państwami Azji i Afryki.

■ W PRADZE podano, że plan gospodarczy za pierwsze półrocze 1964 r. wykonany został w CSRS w 101,8 proc.

■ W PONIEDZIAŁEK zginęło w Południowym Wietnamie, trzech oficerów amerykańskich. Prowadzony przez nich konwój wpadł w zasadzkę zorganizowaną przez partyzantkę.

■ KONGIJSKI „Narodowy Komitet Wyzwolenia" urzędujący na terenie Brazzaville opublikował komunikat, w którym czytamy: „Narodowy Komitet Wyzwolenia kierowany przez Gbeniego i jego współpracowników, przede wszystkim Gastona Sumialota, kontynuuje walkę wyzwoleńczą narodu kongijskiego w oczekiwaniu na realizację wysuniętych przez niego warunków: uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, dymisji prezydenta Kasavubu i przeprowadzenia śledztwa w sprawie śmierci Patrice Lumumby".

■ ZJAZD CSU zakończył się w niedzielę w Monachium. Przemawiając w ostatnim dniu zjazdu kanclerz Erhard poświęcił najwięcej uwagi polityce europejskiej.

■ PONAD 25 TYS. OSÓB białych i Murzynów przeszło w niedzielę po południu ulicami San Francisco, a ponad 40 tys. wzięło udział w późniejszym wiecu na placu przed ratuszem w największej na zachodnim wybrzeżu demonstracji przeciwko dyskryminacji rasowej.

Tragiczna stypa

LONDYN (PAP) — Z Aten donoszą o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się na uroczystości żałobnej w wiosce Stylia. Tradycyjną potrawę „koliva" (gotowana pszenica z cukrem) zamiast z cukrem podano posypaną omyłkowo silnie trującym środkiem owadobójczym. W wyniku zatrucia 19 osób zmarło, a 30 w stanie ciężkim znajduje się w szpitalu.

„Biddle" wyruszy za 10 dni do Europy

NOWY JORK (PAP) — Amerykański okręt wojenny „Biddle" wyposażony w wyrzutnie dla rakiet nuklearnych, mający stanowić wzorzec wielostronnych sił nuklearnych NATO, znajduje się w porcie nowojorskim, skąd po 10-dniowym pobycie uda się do Europy.

Rozpoczął się proces byłego szefa sztabu Himmlera generała SS Wolffa

W poniedziałek rozpoczął się w Monachium proces SS-owskiego ludobójcy, gen. Karla Wolffa. Wolff był jednym z najwyższych rangą i urzędem generałów SS, szefem sztabu Himmlera i jego osobistym powiernikiem, a w czasie wojny oficerem łącznikowym między Himmlerem i Hitlerem.

Po odczytaniu zarzutów sformułowanych przez prokuraturę, sędzia zapytał Wolffa czy przyznaje się do winy. Na to Wolff podniesionym głosem: **„Ale skądże, jestem całkiem niewinny... To co mi się zarzuca stało się bez mojej wiedzy, bez mojej woli i bez mojego współdziałania".**

Co zarzuca Wolffowi akt oskarżenia?

Że wczesnym latem 1941 r., kiedy Hitler po napadzie na ZSRR dał generalny rozkaz likwidacji ludności żydowskiej — w tej brutalnej i bestialskiej akcji wziął również udział oskarżony Wolff jako najbliższy człowiek Himmlera, świadomie i efektywnie współdziałając w realizacji tego ludobójstwa. Akt oskarżenia zarzuca mu m. in., że w charakterze jednego z rozkazodawców eksterminacji odwiedził on w sierpniu 1941 r. Mińsk i asystował tam przy egzekucji 100 osób.

Jak można wnioskować z aktu oskarżenia, proces potrwa dwa miesiące i zeznawać będzie prawie 70 świadków, wśród których znajduje się gen. Bach-Zelewski.

Bohaterowie książki „Nadzy wśród wilków" odnaleźli na Opolszczyźnie jednego ze swych wybawców

OPOLE (PAP) — Polskim czytelnikom znane są losy bohaterów książki Bruno Apitza pt. „Nadzy wśród wilków" — **dr Zachariasza Zweiga** i jego syna **Stefana Jerzego**, który jako 3,5-letnie dziecko wtrącony został wraz z ojcem do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Życie ocaliła im pomoc Międzynarodowej Organizacji Więźniów.

Jednym z ludzi, których ofiarność i poświęcenie pozwoliły uratować dziecko, jest August Ochlast, emeryt zamieszkały w Żywocicach k/ Krapkowic. Został on wtrącony do Buchenwaldu za przynależność do KPD.

Wspomnienia A. Ochlasta z tego okresu, zawierające szczegóły dotyczące ukrywania dziecka przed oprawcami oraz pomocy dla jego ojca, zamieścił wiosną br. organ ZBoWiD „Za Wolność i Lud". Pismo dotarło do Izraela, w którym obecnie zamieszkuje dr Zweig. Dopiero z tej relacji poznał on nazwisko jednego z wybawców.

Dr Zweig napisał obecnie do swego towarzysza niedoli list, w którym wyraża serdeczne podziękowanie za pomoc. Pisze, iż opowiadał swemu synowi — obecnie 23-letniemu studentowi — o odwadze i ofiarności swych współtowarzyszy. Niestety, nie znał ich nazwisk.

Nawiązany po wielu latach kontakt z A. Ochlastem pozwoli dr Zweigowi i jego synowi poznać nowe szczegóły okoliczności, w jakich toczyła się walka o ich życie.

Rasiści działają

NOWY JORK (PAP) — Rasiści amerykańscy kontynuują kampanię zastraszania ludności murzyńskiej, zwłaszcza w stanie Missisipi. W poniedziałek nad ranem podpalono znów dwa kościoły murzyńskie, tym razem w Natchez.

„Pluton"

NOWY JORK (PAP) — Komisja energii atomowej USA powiadomiła o przerwaniu prac nad antyrakietowym pociskiem „Pluton" z głowicą atomową, ze względu na to, iż stał się on już przestarzały.

W ciągu ostatnich 10 lat wydano na prace nad tym pociskiem 200 milionów dolarów.

Święto narodowe Francji

PARYŻ (PAP) — W dniu 14 lipca, w 175 rocznicę zburzenia Bastylii, prezydent de Gaulle wraz z premierem Pompidou i członkami rządu odebrał defiladę 7 tysięcy żołnierzy różnych broni i 600 pojazdów bojowych. Udział w defiladzie wzięły eskadry samolotów zdolne do przenoszenia bomb nuklearnych, francuskiej „siły uderzeniowej".

Tajemnica Missisipi

NOWY JORK (PAP) — **Dolna część zwłok ludzkich wyłowiona została w poniedziałek z jednego z dopływów Missisipi w pobliżu Tallulah (stan Luizjana). Nie wykluczone, iż natrafiono na szczątki studentów — bojowników o równouprawnienie Murzynów — którzy przed dwoma tygodniami zaginęli bez wieści. Miejscowość Tallulah znajduje się około 200 kilometrów od Filadelfii (stan Missisipi), gdzie trzech studentów widziano po raz ostatni.**

Koledze Romualdowi Kudlickiemu z powodu zgonu

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia

składają Dyrekcja i Pracownicy Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku

k 873-1

Przy telewizorze — darze SFOS — w świetlicy w Nowogrodzie. Fot. J. Rybiński

Przed 20 laty nadeszło wyzwolenie

20 lat temu, w początkach drugiej połowy lipca 1944 r. letnia ofensywa Armii Radzieckiej objęła obszar od Zatoki Fińskiej do Karpat. Na tych ogromnych przestrzeniach wszystkie nacierające radzieckie fronty uzyskiwały znaczne sukcesy, wyzwalając każdego niemal dnia setki miast, miasteczek i wsi spod hitlerowskiej okupacji.

Zlikwidowanie (13 lipca) zgrupowania hitlerowskiego okrążonego w lasach na wschód od Mińska oznaczało faktycznie rozbicie grupy armii „Środek". W rejonach Witebska, Bobrujska i Mińska zniszczono ok. 30 dywizji tej grupy. Front obronny hitlerowców na Białorusi rozpadł się.

W tej sytuacji armie radzieckie kontynuowały natarcie.

Związki taktyczne lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego po przełamaniu zaciekłego oporu hitlerowców w rejonie Kowla, w rezultacie energicznego natarcia sforsowały Bug. W operacji tej brały udział także jednostki I Armii WP. Pozostając w drugim rzucie I Frontu Białoruskiego wydzieliła ona 21 dywizjonów artylerii dla współdziałania z radziecką 69 armią, forsującą rzekę Turię, a następnie Bug.

Wspierając skutecznie swą artylerią natarcie wojsk radzieckich nasza I armia sforsowała 21 lipca Bug, i wkroczyła na terytorium Polski.

Stan bojowy I Armii WP wynosił w tym czasie ponad 100 tys. ludzi, prawie 1300 moździerzy i dział artyleryjskich, ponad 180 czołgów i dział pancernych. Ponadto w dyspozycji dowódcy armii znajdowała się dywizja lotnictwa.

Na pierwszym skrawku wyzwolonych terenów Polski podejmuje natychmiast jawną działalność Krajowa Rada Narodowa. Ten najwyższy organ władzy naszego ludu powołuje 21 lipca w Chełmie swój organ wykonawczy — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. 22 lipca PKWN publikuje historyczny Manifest, w którym sformułowany został program dalszej walki o wyzwolenie całego kraju oraz zasady odbudowy i rozwoju nowej Polski w oparciu o wszystkie demokratyczne siły narodu oraz o sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Tak w największym skrócie przedstawiał się przebieg historycznych wydarzeń w dniach, które zwiastowały nadchodzące wyzwolenie.

W tym, i poprzedzającym go okresie — w kraju rozszerza się walka partyzancka oddziałów Armii Ludowej.

Według niepełnych danych, w 1944 r. oddziały Armii Ludowej przeprowadziły 900 operacji bojowych, w których zginęło blisko 20 tys. hitlerowców. Wykolejono ponad 320 pociągów, zniszczono prawie 80 mostów kolejowych i drogowych.

Działania ludowej partyzantki polskiej wiązały znaczne siły hitlerowców i uniemożliwiły użycie ich na froncie.

Po wyzwoleniu pierwszych obszarów naszej ziemi przystąpiono do organizowania Wojska Polskiego, które po raz pierwszy w historii naszego narodu było zbrojnym ramieniem państwa ludu pracującego. Formalnym aktem, określającym powstanie takiego wojska był dekret KRN z 21 lipca 1944 r. o połączeniu Armii Ludowej i I Armii Polskiej w Wojsko Polskie oraz o powołaniu naczelnego dowództwa WP.

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

UNIWERSALNE ŁADOWARKI

Wrocławska Fabryka Maszyn Drogowych „Fadroma" przystąpiła do seryjnej produkcji uniwersalnych ładowarek ogumionych. Maszyna ta może wykonać różnorakie czynności, m. in. można ją wykorzystywać jako ładowarkę spychacz itp.

W tym roku „Fadroma" zbuduje 10 takich ładowarek, a w przyszłym — 70.

CZECHOSŁOWACKA BIŻUTERIA — DO 116 KRAJÓW

Czechosławacka biżuteria znana jest na całym świecie. Centrala handlu zagranicznego „Jablonex" eksportuje ją obecnie ogółem do 116 krajów, w tym największej Związku Radzieckiego, Anglii, Szwecji i Ameryki Łacińskiej. Przemysł biżuteryjny w Jablonec zatrudnia 16 tys. pracowników, 70 proc. z nich stanowią kobiety.

Podległe centrali zakłady wyprodukowały dotychczas 25 tys. różnego rodzaju wzorów czechosłowackiej biżuterii.

WIELKA MASZYNA PAPIERNICZA

Cieplicka Fabryka Maszyn Papierniczych „Fampa" rozpoczęła dostawę wielkiej maszyny do produkcji bibułki dla zakładów papierniczych w Żywcu. Maszyna ta stanowi kompletne wyposażenie całego oddziału produkcyjnego. Kolos waży ponad 2 tys. ton. Odznacza się nowoczesnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi i posiada wydajność 30 ton bibułki na dobę.

BUŁGARIA POTĘGĄ TYTONIOWĄ

Bułgaria zajmuje pierwsze miejsce w Europie pod względem produkcji tytoniu i pierwsze miejsce na świecie, jeśli chodzi o produkcję tytoniu na głowę ludności. W dziedzinie eksportu tytoniu Bułgaria zajęła w ub. roku drugie miejsce na świecie po Stanach Zjednoczonych, sprzedając tytoń i wyroby tytoniowe m. in. do NRF, ZSRR, Francji, NRD, CSRS, Austrii. W eksporcie papierosów Bułgaria zajęła trzecie miejsce na świecie po Stanach Zjednoczonych i Anglii. Bułgaria posiada obecnie 22 fabryki wyrobów tytoniowych, w tym fabrykę cygar. (r)

Na XX-lecie PRL

FPiU po raz drugi podjęła zobowiązania

Pomyślnie zrealizowała swoje zobowiązania produkcyjne, podjęte na cześć XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu PZPR, załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Wartość wytworzonej dodatkowo w czynie przedzjazdowym produkcji wyniosła 1.557 tys. zł, a wartość samej robocizny, z której część przeznaczono na Fundusz Budowy Szkół, zamknęła się kwotą wynoszącą ponad 70 tys. zł.

W realizacji podjętych zobowiązań nadzwyczaj aktywny udział brało zakładowe koło ZMS. Obecnie ofiarna załoga „Uchwytów" podjęła po raz drugi na cześć XX-lecia władzy ludowej wiele cennych zobowiązań produkcyjnych, zmierzających do zwiększenia wydajności pracy, usprawnienia jej organizacji oraz poprawy jakości produkowanych wyrobów. (gen)

Na giełdzie w Łodzi

Sukces białostockiej „wełny"

Na odbytej ostatnio „giełdzie" towarowej w Łodzi białostocka „wełna" odniosła duży sukces. Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana sprzedały zaraz pierwszego dnia „giełdy" całą produkcję IV kwartału br. Odbiorców na swoje wyroby znalazły również ZPW im. E. Plater w Wasilkowie. Największym popytem i uznaniem cieszyły się 40-procentowe tkaniny ubraniowe i płaszczowe BZPW im. Sierżana. (gen)

Korzystna współpraca

62 białostockie zakłady pracy sprawują patronat nad szkołami znajdującymi się na terenie Białostocczyzny. Pomagają m. in. szkołom w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, w przeprowadzaniu remontów i porządkowaniu terenów szkolnych. Inżynierowie i technicy tych zakładów prowadzą koła zainteresowań. Współpraca między zakładem a szkołą opiera się na umowie i ustalonym planie pracy.

W Białymstoku wiele jest przedsiębiorstw, które od kilku już lat opiekują się szkołami i współpraca ta przynosi pozytywne rezultaty. Korzysta z niej zarówno podopieczna szkoła jak i zakład. Niemałe osiągnięcia mają już w tej dziedzinie BZPW im. Sierżana, Kombinat w Fastach, Białostockie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Podlaska Jednostka KBW, Zakład Energetyczny i Fabryka Przyrządów i Uchwytów. (l)

Zadania rolnictwa na dziś i na jutro (3)

Siew poplonów i wapnowanie gleb

St. Gryglewski kier. Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku

Wspomniałem w poprzednim artykule, że jednym z najpoważniejszych czynników hamujących rozwój hodowli w naszym województwie jest niedostateczna ilość paszy. Chciałem dziś raz jeszcze podkreślić ten problem, zaznaczając, że długotrwała susza czerwcowa zahamowała w dużym stopniu wzrost traw a znaczna część wsiewek seradeli, koniczyny i innych roślin motylkowych nie powschodziła. Musimy więc całą uwagę zwrócić obecnie na siew poplonów po to, aby w ten sposób wyrównać bilans paszowy. Chodzi tu przede wszystkim o kiszonki.

W **POŁUDNIOWYCH** powiatach naszego województwa rozpoczął się już sprzęt zbóż ozimych. A zatem będziemy mieli o przeszło dwa tygodnie dłuższy okres wegetacji roślin poplonowych. Nie ma więc obawy, że poplony pożniwne nie udadzą się. Służba rolna rad narodowych, kółek rolniczych, spółdzielczości mleczarskiej, pracownicy GS-ów i cały aktyw pracujący na wsi powinien przekonać rolników i dopomóc im w zasianiu jak największej ilości **poplonów**. Sprawa ta jest również ważna z tych względów, że obecnie mamy jeszcze w Centrali Nasiennej nasiona seradeli, łubinu, peluszki, wyki i innych roślin pastewnych. Jednak z braku dostatecznej ilości tych nasion w niektórych rejonach kraju zmuszeni będziemy wszystkie remanenty z magazynów Centrali Nasiennej przesłać do innych województw. A więc trzeba już dziś poinformować rolników, że jeśli nie zaopatrzą się wcześniej w nasiona, to w późniejszym okresie może ich zabraknąć.

Dalsze podniesienie poziomu produkcji rolnej i hodowlanej na terenie województwa białostockiego jest uzależnione w dużym stopniu od szybkiego uruchomienia wszystkich rezerw tkwiących w naszym rolnictwie.

Jednym ze środków uruchomienia tych rezerw jest **realizacja agrominimum.** Tow. **Wł. Gomułka** będąc na Wojewódzkiej Konferencji partyjnej w Białymstoku zwrócił uwagę na pełne wykonanie zadań ustalonych w programie agrominimum. **W warunkach Białostocczyzny musimy ten program traktować jako bardzo ważny element, pozwalający oddziaływać na rolników pozostających w tyle w rozwoju produkcji, a zarazem uczyć ich lepiej gospodarzyć.** Obok nawożenia mineralnego, o którym mówiono szeroko na zebraniach przedzjazdowych, a które ma niewątpliwie duży wpływ na podniesienie produkcji rolnej, o wysokości plonów decyduje jednak wiele podstawowych zabiegów agrotechnicznych. Rolnik może je wykonać bez specjalnych nakładów, zwiększając znacznie produkcję rolną i zwierzęcą w swoim gospodarstwie.

Do najprostszych zabiegów agrotechnicznych ujętych w planach agrominimum należy zaliczyć terminowe wykonanie podorywek, zaprawę i wymianę ziarna siewnego, zlikwidowanie siewu z płachty, systematyczną walkę z chwastami, gromadzenie kompostów torfowych, dobre przechowywanie obornika i **wreszcie wapnowanie gleb na co chciałem zwrócić szczególną uwagę.**

Woj. białostockie ma w skali krajowej największy odsetek gleb zakwaszonych. Z badań odczynu gleb przeprowadzonych w Stacji Chemiczno - Rolniczej wynika, że zaledwie 14 proc. naszych gleb jest zasobnych w wapno. Natomiast 62 proc. stanowią gleby bardzo kwaśne, a 24 proc. lekkokwaśne. Szczególnie silne zakwaszenie gruntów występuje w powiatach Kolno i Siemiatycze — 84 proc., Łomża 79 proc., Hajnówka i Zambrów — 74 proc., Bielsk Podlaski — 71 proc., inne powiaty, takie jak Ełk, Sejny, Olecko, Augustów od 20—40 proc.

W opracowanym przez Stację Chemiczno-Rolniczą programie na lata 1965—1970 planowane jest odkwaszenie 1/3 powierzchni gruntów wymagających wapnowania. Na wykonanie nakreślonych zadań potrzeba nam będzie przeszło 420 tys. ton wapna węglanowego i tlenkowego.

A ile obecnie wysiewamy wapna rocznie? Co roku jest w tym zakresie postęp. Jeśli w 1960 wysiano 7 tys. ton, to w 1962 r. przeszło 15 tys., a w 1963 już 20 tys. 778 ton.

Jednak wapno wysiewamy zaledwie na powierzchni 10 tys. hektarów, a gleb kwaśnych mamy przeszło 600 tys. ha. Znaczenie wapnowania gleb nie jest docenione zarówno przez rolników, jak też wielu fachowców. A przecież rola wapna w glebie jest wielostronna. Jest ono nie tylko pokarmem niezbędnym dla wszystkich roślin uprawnych, a szczególnie takich roślin jak: lucerna, pszenica, jęczmień, koniczyna, groch, rzepak, buraki cukrowe, które są bardzo wrażliwe na kwasowość gleby. Obecność wapna w glebie jest także konieczna ze względu na korzystne działanie na cały szereg właściwości gleby, decydujących o jej urodzajności. Gleby pozbawione wapna ulegają silnemu zakwaszeniu, szczególnie przy wysokich dawkach

Ciąg dalszy na str. 4

Z życia partii

Bilans szkolenia

W Sejnach odbyła się narada wykładowców szkolenia partyjnego podsumowująca przebieg szkolenia w roku 1963—64. Szkolenie w bieżącym roku prowadzono na 48 kursach. Ukończyło je 1.051 słuchaczy. W 8 miejscowościach szkolenie prowadzone było przy wiejskich komitetach FJN.

W okresie trwania szkolenia w 3 z tych miejscowości powstały podstawowe organizacje partyjne, a w innych przyjęto ogółem 76 bezpartyjnych słuchaczy w poczet kandydatów partii.

Na naradzie dyskutowano nad przebiegiem dotychczasowego szkolenia, dzielono się uwagami i doświadczeniem w pracy kursów oraz omawiano formy i metody pracy szkoleniowej na rok przyszły. (fn)

Delegaci na Zlot Młodzieży Polskiej

W Komitecie Powiatowym PZPR w Bielsku Podlaskim odbyło się pożegnanie młodzieży ZMW, delegatów na Zlot Młodzieży Polskiej. W pożegnaniu młodzieży udział wzięli: przewodniczący ZP ZMW — **Anatol Skorbiłowicz** oraz kierownik Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Bielsku Podlaskim — **Aleksander Chrzanowski.** Odjeżdżającą młodzież pożegnał tow. Anatol Skorbiłowicz, który w krótkim przemówieniu omówił osiągnięcia młodzieży na odcinku prac społeczno-użytecznych w swoich środowisku.

W imieniu KP PZPR delegatów pożegnał tow. Aleksander Chrzanowski, który życzył młodzieży przyjemnego spędzenia czasu na zlocie. (ach)

20 klubów na XX-lecie

Tak brzmiało nie tyle może zobowiązanie, co gorące życzenie mieszkańców powiatu łomżyńskiego. Mówimy — „brzmiało", bo wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie zostanie ono spełnione. W pow. łomżyńskim działa bowiem w chwili obecnej 18 wiejskich klubów prasy i książki „Ruch". Dwa „brakujące" kluby powstaną, jak obiecuje „Ruch" — już w najbliższych dniach w Giełczynie i Kozikach. (hw)

Włókniarze białostoccy przed lipcowym świętem

We wszystkich białostockich zakładach włókienniczych dobiegają końca przygotowania do uroczystego obchodu XX-lecia Polski Ludowej. Robotnicy dokładają starań, aby dziedzińce i place fabryczne miały estetyczny wygląd a sale produkcyjne były uporządkowane oraz odświętnie przystrojone.

Specjalna gazetka ścienna w Fabryce Pluszu obrazuje dwudziestoletni dorobek miejscowej załogi, opowiada o bieżącym życiu robotników, kreśli zadania na najbliższą przyszłość.

Pragnąc jak najbardziej uczcić swoje święto, załogi poszczególnych fabryk włókienniczych, po pomyślnym zrealizowaniu uprzednio podjętych zobowiązań, deklarują na cześć święta lipcowego nowe czyny produkcyjne i społeczne, zaciągają warty przy maszynach.

I tak np. robotnicy „Pluszówki" pełniący uroczyste warty produkcyjne, zobowiązują się wykonać dodatkowo tkaniny wysokiej jakości.

W całym „włóknie" trwają przygotowania do akademii zakładowych, na których przodujący w pracy zawodowej i społecznej robotnicy otrzymają państwowe wysokie odznaczenia państwowe, premie pieniężne i dyplomy uznania. (gen)

Kombajny wyruszyły w pole

W wielu gospodarstwach na lżejszych glebach do prac żniwnych wyruszyły kombajny. W roku bieżącym będzie ich pracowało na naszych polach ponad 3.400 sztuk. CAF — fot. Grzeda

Na białostockim rynku

Więcej truskawek i owoców

Powiaty łapski i sokólski będą w przyszłości głównymi dostawcami truskawek. Na terenach tych już dziś znajdują się największe plantacje truskawek i spora ilość sadów. Spółdzielnia „Witamina" już w bieżącym roku zakontraktowała truskawki na obszarze 60 hektarów. W roku przyszłym powierzchnia uprawy truskawek wzrośnie trzykrotnie. Zawarte w roku bieżącym umowy na owoce przewidują dostawę tych artykułów z 30 ha. W 1970 roku uprawa owoców kontraktowanych powinna wzrosnąć do 200 hektarów, a truskawek — do 1000 ha.

Najbliższy plan spółdzielni ogrodniczych to nie tylko rozszerzenie uprawy jagód i owoców, ale również zwiększenie kontraktacji ogórków, których niektóre odmiany otrzymujemy wcześniej niż inne województwa, a nawet wcześniej niż Warszawa.

Uprawą ogórków zajmą się przede wszystkim rolnicy z gromady Deniski, Wojszki i okolicznych wsi. Spółdzielnia prowadzi też pertraktacje z gospodarzami w sprawie rozpoczęcia na skalę handlową uprawy pieczarek, szparagów, kabaczków — warzyw dotychczas rzadko uprawianych i jadanych w województwie białostockim. (l)

Racjonalizatorzy z Mazurskiej Wytwórni

Klub Techniki i Racjonalizacji Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie należy do jednych z lepiej pracujących w województwie. Jeszcze 3 lata temu KTiR skupiał tylko 28 członków — dziś liczy już 114 aktywnych racjonalizatorów.

Racjonalizatorzy — robotnicy, technicy, inżynierowie zatrudnieni w Wytwórni Tytoniu byli jednymi z pierwszych, którzy odpowiedzieli na apel Nowej Huty, zobowiązując się opracować projekty racjonalizatorskie, które przyniosą zakładowi oszczędność w wysokości 1 mln 255 tys. zł. Zobowiązanie zostało dotrzymane, a korzyści, jakie przyniosło zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich, są o wiele wyższe niż przewidywano. W tym roku podjęto nawet dodatkowe zobowiązania opiewające na ponad 100 tys. zł. Racjonalizatorzy Mazurskiej Wytwórni, za wyniki w zakresie nowatorstwa, zdobyli w roku ubiegłym I miejsce w konkursie organizowanym przez Zjednoczenie Przemysłu Tytoniowego i II miejsce w całym przemyśle tytoniowym.

Modernizacja zakładu w dużej mierze oparta jest na zastosowaniu w produkcji projektów udoskonaleń, opracowanych przez własnych racjonalizatorów. Własnym przemysłem wprowadzono m. in. taśmowe podajniki, transporter łączący I piętro hali produkcyjnej z magazynem. Dokonano zmiany układu przewodów transportu pneumatycznego, wymieniono wózki na transport zmechanizowany. Tylko w ciągu jednego roku z 44 zgłoszonych pomysłów racjonalizatorskich, zastosowano w produkcji — 32.

Aktywność racjonalizatorów z Augustowa również w tym roku nie osłabła. Do KTiR wpływa coraz więcej ciekawych pomysłów usprawniających pracę i technologię produkcji. W tym roku augustowski Klub Techniki i Racjonalizacji bierze również udział w dwóch konkursach organizowanych przez Zjednoczenie Przemysłu Tytoniowego i związki zawodowe. Aktywność członków klubu racjonalizatorskiego Mazurskiej Wytwórni jest wynikiem m. in. dobrego klimatu, jaki kierownictwo zakładu stworzyło racjonalizatorom. (t)

Zmechanizowane kółko rolnicze

Kółko Rolnicze w Tajnie Starym liczy około 40 członków. Należy ono do najlepiej pracujących w powiecie augustowskim. Świadczą o tym jego obroty oraz zyski. W ubiegłym roku np. czysta nadwyżka wyniosła 24 tys. zł.

Kółko dysponuje trzema traktorami i sprzętem towarzyszącym. Z maszyn korzystają nie tylko członkowie, ale i rolnicy pozostający poza kółkiem. (zag)

Gust palaczy coraz wybredniejszy

■ BĘDZIE WIĘCEJ PAPIEROSÓW Z FILTREM
■ WZROSŁO ZAPOTRZEBOWANIE NA LEPSZE GATUNKI

Jak informuje „Trybuna Ludu", opierając się o informacje uzyskane w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu oraz w Zjednoczeniu Przemysłu Tytoniowego, wkrótce ukaże się nowy gatunek tanich papierosów z filtrem. Cieszą się one u palaczy coraz większym powodzeniem, przede wszystkim ze względu na ogólne przekonanie, że są zdrowsze. O ile w roku 1961 tylko pół procent produkowanych u nas papierosów miało filtry, to w roku bieżącym procent ten podniesie się do 10, a w przyszłości — do 20. Braki papierosowe (w naszym województwie występujące mniej dotkliwie niż np. w Warszawie) dotyczą przede wszystkim gatunków lepszych (Grunwaldy, Dukaty, MDM-y, Silesie), na które zapotrzebowanie stale wzrasta. Natomiast spada konsumpcja papierosów gorszych gatunków. Mimo, że produkcja gatunków lepszych stale zwiększa się, nie nadąża mimo to za zapotrzebowaniem. Zasadniczą trudnością jest tu konieczność opierania się na tytoniu zagranicznym i tu na radykalną poprawę w najbliższym czasie liczyć nie można. Zasadnicza dla palaczy sprawa zmieniającego się smaku i aromatu tego samego gatunku papierosów, wynika głównie z dwóch powodów: konieczności zastępowania jednego rodzaju tytoniu drugim (jak np. w roku ubiegłym „Sporty" po nieurodzaju tytoniu krajowego, produkowane były z surowca indyjskiego) oraz ze zmiany jakości tego samego gatunku tytoniu.

Wymienione wyżej trudności przemysłu tytoniowego nie usprawiedliwiają bynajmniej uzasadnionych pretensji palaczy. Każdy palacz, jak wiadomo, przyzwyczaja się do określonego gatunku papierosów i chce mieć pewność, że nie będzie musiał w pogoni za nimi przebiegać pół miasta. Lepiej niech będzie mniej nazw papierosów, pomijając walory smakowe, ale za to niech będą one do nabycia w każdym kiosku. (r)

Złota Góra dała krew

Z inicjatywy Komitetu Koordynacyjnego do Spraw Honorowego Krwiodawstwa w Łomży zorganizowano pobranie krwi w miejscowości Złota Góra, w wyniku czego uzyskano 27 nowych honorowych dawców krwi, którzy ogółem oddali 5 litrów 400 mililitrów tak cennego leku. Wiele wysiłku w organizację tej akcji wnieśli, kierownik Ligi Obrony Kraju w Łomży — Jerzy Radziejewski, oraz kierownik Oddziału Powiatowego PCK w Łomży — Zdzisław Czubowski.

Komitet Koordynacyjny do Spraw Honorowego Krwiodawstwa serdecznie dziękuje dawcom krwi oraz dr Albinie Grabińskiej i ekipie z Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Białymstoku za sprawne przeprowadzenie akcji. (jm)

Pracowite wakacje

Młodzieżowe wakacje to nie tylko wędrówki, zabawy, wypoczynek. Wakacje to także okres działania Ochotniczych Hufców Pracy. O tej udanej formie pracy wychowawczej wśród młodzieży piszą dziś nasi reporterzy, którzy odwiedzili białostockie Hufce. Oto ich relacje.

W ubiegłym roku było ich stosunkowo niewielu. W tym roku chętnych do Ochotniczych Hufców Pracy było już znacznie więcej, niż realnych możliwości zatrudnienia zgłaszającej się masowo młodzieży. Z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji OHP i ZMW, zorganizowano więc 13 hufców specjalistycznych dla uczniów szkół zawodowych odbywających wakacyjne praktyki, 120 hufców dla młodzieży wiejskiej deklarującej swój udział przy budowie dróg, świetlic, remiz, agronomówek, 20 hufców leśnych do pracy przy sadzeniu lasu, zbieraniu runa, 5 hufców melioracyjnych dla chętnych do nauki zawodu melioranta, 80 szkolnych, środowiskowych dla uczniów spędzających wakacje w mieście i pragnących pomóc przy budowie urządzeń komunalnych i obiektów sportowych. Ponadto skompletowano już przeszło 80 hufców żniwnych i 60 wykopkowych, które wkrótce wyjadą do pomocy PGR-om przy sprzęcie zboża i przy innych pracach polowych.

Razem tego lata przeszło 20 tysięcy młodzieży w naszym województwie poświęci część swego wolnego czasu na pomnożenie dorobku gospodarczego, praktyczną naukę przyszłego zawodu, na wyrobienie w sobie nawyku społecznego działania dla wspólnego dobra.

Po dwóch miesiącach działalności Ochotniczych Hufców Pracy na Białostocczyźnie można już odnotować pierwsze, wymowne efekty ekonomiczne dołożone przez młodzież do państwowej kiesy.

Na przykład wartość prac wykonanych przez OHP z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Gołdapi (pomoc przy remoncie budynków szkolnych i porządkowaniu otoczenia) wyniosła 200 tys. złotych. Hufiec z Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu „zarobił" przy porządkowaniu miasta 180 tys. zł. Hufiec z Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego w Łomży pracował przy budowie ulic, przystani wodnej oraz remontował internat. Wartość robót wyniosła około 80 tys. zł. Młodzież z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Olecku, budująca obiekty w PGR Gordejki, uzyskała przerób 125 tys. zł. Białostocki hufiec specjalistyczny z TBD, który rozpoczął praktyki wakacyjne w PGR Żydy, wypracował 280 tys. zł. Następny, 27-osobowy OHP z tego samego technikum i Szkoły Rzemiosł Budowlanych za kilka dni zakończy stan surowy dwóch budynków mieszkalnych.

W Ochotniczych Hufcach Pracy znalazło w pełni zastosowanie młodzieżowe hasło: wychowujemy się w działaniu. Chociaż komendantem hufca jest z reguły wytrawny pedagog, jego funkcje chętnie przejmują sami uczestnicy. Jest więc również komendantem hufca przedstawiciel wybrany przez młodzież, działa rada hufca i różne sekcje. W skład tych „organów władzy" wchodzą najbardziej aktywni, pełni inicjatywy i posiadający pewien kapitał zaufania młodzi ludzie. W przeważającej większości wypadków oni właśnie nadają ton i kierunek pracy nie tylko w zakresie wykonania codziennych planów produkcyjnych, ale również w zakresie prac społecznych, kształtują postawę kolegów wewnątrz i na zewnątrz hufca.

Do Wojewódzkiej Komisji OHP nieraz przychodzą listy z prośbą: przyślijcie nam znowu hufiec, chcemy gościć taką samą młodzież jak w ubiegłym roku, albo — dlaczego w sąsiednim PGR jest hufiec, a nie u nas?

Społecznej pracy wniesionej przez Ochotnicze Hufce Pracy nie można określić wskaźnikami, choć jest ona na pewno pokaźnym wkładem w dzieło podnoszenia świadomości ludzi i lekcją działania dla siebie samego. Na przykład OHP ze szkoły laborantek medycznych, pracujący w Nadleśnictwie Czarna Hańcza, organizuje co wieczór spotkania z ludnością, na których młodzież opowiada o życiu miasta, znaczeniu przemysłu, organizuje kulturalne zabawy, uczy form towarzyskich, a mając na uwadze przyszły zawód, organizuje prelekcje na tematy służby zdrowia.

Hufiec leśny z Liceum Ogólnokształcącego nr 3 w Białymstoku zbudował w Nadleśnictwie Płaska boisko sportowe, na którym wieczorami uczy okoliczną młodzież, a nierzadko i dorosłych, gier i zabaw sportowych. Hufiec z Technikum Przemysłowo - Pedagogicznego w Łomży organizuje ciekawe spotkania sportowe z miejscowymi drużynami i wyjeżdża z programem rozrywkowym do okolicznych wsi.

OHP z Technikum Elektrycznego w Białymstoku montujący instalacje elektryczne w Kowalach Oleckich założył tu społeczny punkt usługowy.

Kilka przytoczonych przykładów świadczy o tym, że młodzież skupiona w Ochotniczych Hufcach Pracy może nie tylko podjąć zadania gospodarcze, ale także zrealizować w praktyce wszystko to, czego od niej wymaga społeczeństwo, czego uczy szkoła i organizacja młodzieżowa.

WIRGILIUSZ MŁYŃCZYK

Każda cegła, to nowe doświadczenie w trudnym, ale pięknym zawodzie murarza.

Krótka narada nad planem popołudnia w OHP elektrycznym w Kowalach Oleckich.

Na polach PGR Żydy wyrastają mury domu mieszkalnego.

Jedyny w kraju

Mówiono o nich — ambitna młodzież. A oni postanowili jeszcze raz udowodnić, że to prawda. Oto do uczniów Technikum Przemysłowo - Pedagogicznego w Łomży dotarła wiosną wieść, że uczniowie Technikum Budowlano - Drogowego z Białegostoku, ubiegłoroczni laureaci wielkiej nagrody, tego roku postanowili zorganizować Melioracyjny Ochotniczy Hufiec Pracy. Do OHP zgłosiło się 80 chętnych. Wybrano 50 najlepszych, najsilniejszych również fizycznie — uczniów. Na czele stanęło dwóch nauczycieli, a mianowicie Ryszard Lotek i Jan Dragan. Dzięki wydatnej pomocy dyrektora szkoły — Józefa Dziadkiewicza, członkowie tego jedynego w kraju Melioracyjnego OHP zamieszkali w internacie szkoły. Tam też zorganizowano im stołówkę. Od dnia 26 czerwca rozpoczęli pracę tuż pod Łomżą, na obiekcie melioracyjnym Mątwica — Kupiski. Codziennie o godz. 6.30 zjawiają się przed szkołą samochody Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych. O godz. 7 rano pięćdziesięciu chłopców pracuje już przy kopaniu rowów, darnowaniu, układaniu faszyny itp. Jak pracują?

Zdarza się często, że starsi nie bardzo wierzą młodzieży. Miłe też bywa rozczarowanie. 50 z Melioracyjnego OHP przysporzyło kłopotów kierownikom budów. Oto przygotowano im front robót obliczony na dwa tygodnie. Tymczasem oni zrobili to w ciągu trzech dni. Szybko przygotowano więc dalszy front robót. Chłopcy pracują w kilkuosobowych brygadach. Jedna z takich brygad pobiła swego rodzaju rekord. Oto w ciągu 8 godzin wykopali 60 metrów sześciennych ziemi. A było ich tylko pięciu.

Zbliża się godzina 15. Pięćdziesięciu uczestników Melioracyjnego, jedynego w kraju Ochotniczego Hufca Pracy, zbiera się do domu. Do domu, to znaczy do swojego internatu, gdzie czeka ich gorący obiad, poobiednia drzemka i zorganizowany wypoczynek. Do zajęć kulturalnych uczniowie z OHP wciągają również swoich kolegów i koleżanki z innych szkół, którzy pozostali w mieście. Budowę obiektów ten pracowity, Melioracyjny OHP kończy 25 lipca. Zostanie jeszcze czas na, wyłącznie, wypoczynek, wycieczki, turystykę. Zasłużyli sobie na to solennie. Chciałoby się powiedzieć: brawo młodzi z Technikum Przemysłowo - Pedagogicznego w Łomży. A przecież wiadomo, że nie o brawa im chodzi. Mają oni swoje ważniejsze racje. Jest wśród nich i chęć zarobku, ale jest przede wszystkim wielka satysfakcja, że już są społeczeństwu przydatni, już potrafią je zadziwić swoją dobrą pracą.

LESZEK KOŻUSZKO

Siew poplonów i wapnowanie gleb

Ciąg dalszy ze str. 3

nawozów mineralnych, są zlewne, nieprzepuszczalne, łatwo zaskorupiają się, są trudne do uprawy mechanicznej. **Stąd też sprawę uregulowania odczynu gleb należy uznać za jedną z głównych dźwigni podniesienia produkcji rolnej.** Musimy przeto szerzej spopularyzować dotychczasowe osiągnięcia wielu rolników, którzy systematycznie odkwaszają glebę.

Przeprowadzone w 1961 roku przez Inspektorat Doświadczalnictwa Terenowego IUNG w Białymstoku doświadczenia z wapnowaniem wiosennym pod jęczmień jary wykazały średnią zwyżkę plonu jęczmienia o 2,6 q z ha (w spółdzielni produkcyjnej Krzywa, we wsi Kołaki pow. Zambrów i Kramkówka pow. Mońki). Przy wapnowaniu jesiennym pod jęczmień jary wyniki były jeszcze korzystniejsze. Na przykład rolnik, Marciszewski, ze wsi Chobotki pow. Mońki przy odczynie gleby PH-4 bez wapna otrzymał plon 19,7 q/ha. Natomiast na tym samym polu przy dawce 7,5 q/ha wapna otrzymał 25,8 q/ha ziarna, a przy dawce 15 q na następnym hektarze otrzymał 27,9 q/ha.

Doświadczenia łanowe z wapnowaniem pod buraki cukrowe przeprowadzone na obszarze 1 ha u rolnika **Mariana Choromowskiego** w Osowcu pozwoliły uzyskać zwyżkę korzeni o 52 q i 62 q liści z ha, w zestawieniu z polem, na którym nie dano wapna. **A więc wapno spełnia w glebie ważną rolę jako czynnik wpływający dodatnio na właściwości chemiczne, fizyczne i biologiczne gleb.** Trzeba tylko pamiętać, że nie wszystkie rośliny znoszą świeże wapnowanie. Do takich roślin należą: łubin, seradela, len i owies.

Najodpowiedniejszą porą wysiewu wapna, szczególnie palonego, jest okres po sprzęcie zbóż. Dlatego też warto przypomnieć naszym rolnikom o konieczności zaopatrzenia się w wapno, a także o zawarcie umowy na przewóz i wysiew wapna z POM-ami, z punktami usługowymi GS-ów i z kółkami rolniczymi.

Według zestawień WZGS na 1 lipca, w magazynach GS-ów było przeszło 10 tys. ton wapna. Mamy również duże zasoby kredy nawozowej w Mielniku, która według analiz Stacji Chemiczno-Rolniczej jest świetnym nawozem na odkwaszanie gleb lekkich i średnich, a takich w naszym województwie jest przeszło 70 proc.

Na przyspieszenie odkwaszania gleb znaczny wpływ powinny mieć Państwowe Ośrodki Maszynowe i punkty usługowe GS-ów.

Państwowe Ośrodki Maszynowe mają ponad 50 rozsiewaczy do wapna, przeszkoliły również kadrę fachowców. Jak wynika jednak z dotychczasowej analizy POM-y nie za wiele zrobiły w tej dziedzinie. Wysiały one w 1963 roku zaledwie 5,5 tys. ton wapna na powierzchni 3,5 tys. ha. Dyrekcje i pracownicy POM nie powinni czekać aż rolnik przyjdzie zawrzeć umowę na wykonanie wapnowania. Trzeba szerzej wykorzystać wszystkie formy dotarcia na wieś, szczególnie do gromad o wysokiej towarowości, w których prowadzona jest koncentracja maszyn, zawierać umowy z kółkami nie posiadającymi rozsiewaczy wapna oraz z gospodarstwami indywidualnymi. POM-y powinny również przeprowadzać doświadczenia z wapnowaniem u dwóch — trzech rolników w gromadzie opierając się o mapy glebowe sporządzone przez Stację Chemiczno-Rolniczą. Mapy takie znajdują się w Prezydiach GRN lub u agronomów gromadzkich.

*

WIDZIMY pilną potrzebę zwrócenia uwagi na te sprawy powiatowych i gromadzkich instancji partyjnych oraz organizacji partyjnych w POM-ach. Proponujemy mianowicie odbycie w obecnym okresie otwartych zebrań partyjnych w POM-ach, na których należy wysłuchać oceny przebiegu wapnowania gleb w roku 1963 i w pierwszym półroczu 1964 r. oraz wytyczyć dalsze kierunki działania. Takie same zadania widzimy również dla organizacji partyjnych w GS-ach, w których są punkty usługowe rozsiewu wapna. Organizacje partyjne i koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w kółkach, w których są rozsiewacze wapna powinny również zastanowić się nad programem działania w zakresie wykorzystania rozsiewaczy w pobliskich wsiach.

Uważamy jednocześnie za pilną potrzebę, aby agronomowie gromadzcy w obrębie których pracują brygady rozsiewu wapna POM-u lub GS-u wzięli udział w otwartych zebraniach partyjnych i omówili potrzebę wapnowania oraz dopomogli brygadzie rozsiewu w usprawnianiu dalszej pracy.

ŚT. GRYGLEWSKI

Ze sportu

Kolarze na finiszu

Od kilkunastu dni nasi najlepsi kolarze przygotowują się w Goniądzu do Centralnej Spartakiady kolarskiej. Na obozie trenuje aktualnie najlepsza dziesiątka zawodników ze Świderskim, Fiodorowem, Dawidowskim, Krupkowskim i Krzyżewskim na czele. Kolarze trenują dużo i robią wszystko, aby jak najlepiej przygotować się do startu w Jeleniej Górze. Wyścig to nie tylko kręcenie pedałami, lecz także umiejętności podejmowania błyskawicznych decyzji. Dobry kolarz — to dobry taktyk. Zagadnieniom taktyki trener kolarzy **Jerzy Kłoszewski** poświęca wiele czasu

Przed kilkoma dniami urządzono kolejną próbę, wyścig na dystansie 3 x 5 km. Miała ona odpowiedzieć — kto jest najszybszy? Na szosie oglądaliśmy 10 zawodników. Najszybszym okazał się Świderski — 23,04 przed Krzyżewskim — 25,19, Krupkowskim 23,36, i Fiodorowem 24,06, który lekceważąco potraktował sprawdzian.

Centralna Spartakiada rozpocznie się w Jeleniej Górze w dniu 18 bm. drużynową jazdą na czas (110 km). Nie możemy podać jeszcze składu, ale przedstawiamy „typy" trenera Kłoszewskiego. Są to: Świderski, Dawidowski, Fiodorow, Krzyżewski i Krupkowski (rezerwa). Natomiast w dniu 20 rozegrany zostanie wyścig indywidualny na trasie o długości 176 km. Na tym dystansie prawdopodobnie pojadą: Świderski, Fiodorow, Dawidowski, Krupkowski, Bańkowski, Sawicki i Krzyżewski (rezerwa).

Tyle o składach. A jak obecnie jest z formą? Jak stwierdził krótko trener Kłoszewski wszyscy zawodnicy czują się dobrze, chcą walczyć i są dobrej myśli. (Let)

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

Dyrektorowi Szpitala w Bielsku Podlaskim - dr Aleksandrowi Modzelewskiemu, doktorom: Liźniewiczowi i Kulikowi oraz całemu personelowi Szpitala za troskliwą opiekę — gorące podziękowanie składa Fijałkowska z rodziną. g 3004-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Białystok, ul. Sienkiewicza 67, pokój 26. g 3007-1

Pomoc domowa potrzebna natychmiast. Warunki b. dobre. Białystok, Depowa 1. g 3003-0

Pomoc do dziecka potrzebna. Białystok, ul. Nowowarszawska nr 5 m. 4 (po godz. 15). g 2993-1

LOKALE

Odstąpię pokój paniom. Białystok, Smolna 25 (po godz. 16). g 3000-1

SPRZEDAŻ

Dom jedno lub dwurodzinny, murowany, nowy, budynek gospodarczy, ogród — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Obozowa 14. g 2991-1

Dom drewniany z ogrodem — sprzedam. Białystok, ul. Spokojna 5. g 3010-1

Dom drewniany oraz ogród około 2.000 m kw. — tanio sprzedam z powodu wyjazdu (mieszkanie wolne). Białystok, ul. Celownicza nr 5 m. 3. g 2999-1

Samochód „Warszawę" — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Strzelecka 12/I (Nowe Miasto, końcowy przystanek „10"). g 2994-1

Motor „Junak" po 900 km — sprzedam. Białystok, Zaściańska 38/1. Oglądać po godz. 17. g 2939-1

Kiosk — pilnie sprzedam. Wiadomość: Białystok, Dąbrowskiego 28/d — Szafrankowski. g 3011-1

Gospodarstwo rolne z zabudowaniami — sprzedam. Szczuczyn, ul. Stodolna 2 — Klimaszewska. g 2983-0

Gospodarstwo 23 morgi, ziemia buraczana, stan zabudowań średni (do miasta 2 km) — sprzedam. Cena 150 tysięcy. Listownie nie odpowiadam. Józef Krzywdziński — Łasin, pow. Grudziądz. p 1103-1

Śrutownik elektryczny i dom — sprzedam. Chraboły, pow. Bielsk Podlaski — Michał Bogdanowicz. g 3006-1

ZGUBY

Zajkowski Zdzisław zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową nr 14 w Białymstoku. g 3002-1

Moroz Waleria zgubiła legitymację uprawniającą na zniżkowe przejazdy MPK. g 3009-1

Mścichowski Jan zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez ZRH we Wrocławiu. g 3008-1

Miniewski Aleksander zgubił książkę świadczeń lekarskich nr 003226. g 2998-1

Kalisty Józef zgubił prawo jazdy amatorskie nr 3397/63 z wkładką wydane przez Wydział Komunikacji w Białymstoku. g 2990-1

Lebiedziński Aleksander, zam. Fasty 101, zgubił pozwolenie kat. I nr 0203/55 wydane przez Prezydium MRN w Białymstoku. g 2992-1

W niedzielę wieczorem pozostawiono żakiet damski, szary, na przystanku Nowosiółki, albo w samochodzie, prawdopodobnie „Wartburg" z Ogrodniczek. Proszę o zwrot: Białystok, Owsiana 12 (Antoniuk). g 2995-1

Jakubowski Jan zgubił kwit „Kasa wypłaci" nr 24 za pobrany len, wydany przez Gminną Spółdzielnię w Boćkach. g 2937-1

Szefler Tadeusz zgubił tablicę rejestracyjną nr AB 3890 wydaną przez Wydział Komunikacji Bielsk Podlaski. g 3001-1

Perkowska Elżbieta zgubiła legitymację służbową nr 48 wystawioną przez Wydział Oświaty w Grajewie. g 3005-1

Jabłoński Stanisław, zam. Jabłoń Kościelna, GRN Jabłoń Kość., pow. Wysokie Mazowieckie, zgubił dnia 25. VI. 64 r. prawo jazdy samochodowo-motocyklowe kat. III, amatorskie, nr 0137/55, numer blankietu 013535 wydane przez Wydział Komunikacji w Wysokiem Mazowieckiem. g 2988-1

Czarnow Lucjan zgubił dowód rejestracyjny od motocykla nr AG-0/414. g 2932-1

Dekarz Antoni, zam. Romejki, pow. Mońki, zgubił tablicę rejestracyjną AT 9965. g 2935-1

Błaździewicz Romuald zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Grajewie. p 1114-1

Mazur Zdzisław zgubił dowód rejestracyjny motocykla WSK wydany przez Prezydium PRN Augustów. p 1117-1

PZGS „Samopomoc Chłopska" w Białymstoku

W ZWIĄZKU Z AKCJĄ ŻNIWNĄ

ZAWIADAMIA

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE ORAZ KÓŁKA ROLNICZE

z pow. białostockiego

że Składnica Maszyn Rolniczych PZGS w Białymstoku, ul. Nowowarszawska nr 128

wprowadza dostawę

części zamiennych do maszyn rolniczych na żądanie w|w placówek

Dostawa potrzebnej części może nastąpić na pisemne zamówienie lub telefoniczne (potwierdzone na piśmie) na tel. 47-89, z podaniem nazwy i rozmiaru części.

Zamówienia i dostawy maszyn załatwia się w godz. 7.30—17.30. k 829-1

PRZETARGI

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż i rozbiórkę budynków wraz z wywiezieniem gruzu i oczyszczeniem placów, położonych w Suwałkach przy ul. np.:

Ceny wywoławcze wynoszą

	I przet.	II przet.	III przet
1) Proletariacka nr 7/2	7.080	5.310	3.540
2) Proletariacka nr 16, budynek mieszkalny	10.740	8.055	5.370
3) Proletariacka nr 16, budynek gospodarczy	7.473	5.605	3.737
4) Lenina nr 34	12.974	9.731	6.487
5) Lenina nr 16	10.209	7.657	5.105
6) Lenina nr 22	11.610	8.708	5.805
7) Lenina nr 32	12.764	9.573	6.382
8) Waryńskiego nr 33	14.820	11.115	7.410

Terminy przetargów:

I — 24 lipca 1964 r. godz. 9
II — 29 lipca 1964 r. godz. 9
III — 4 sierpnia 1964 r. godz. 9

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach składać do dnia otwarcia przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać w kasie MZBM w Suwałkach przy ul. A. Czerwonej, blok nr 17. Wszelkie informacje udziela MZBM w Suwałkach, ul. A. Czerwonej, blok nr 17, telefony nr 833 oraz 821.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 820-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Chłodnia Składowa w Białymstoku, ul. Szosa Wschodnia 113 zawiadamia, że **przyjmie od zaraz pracowników do produkcji owocowo-warzywnej.** Praca w mrozie. Przyjęcie uwarunkowane przedłożeniem aktualnej książeczki zdrowia. k 872-1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Gołdapi, ul. Żeromskiego 4 zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko kierownika spółdzielni. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne, lub średnie ekonomiczne; **technika budowlanego** z wykształceniem wyższym technicznym, lub średnim technicznym.

Wynagrodzenie kierownika spółdzielni do 2.900 zł, technika budowlanego — do 2.400 zł.

Zgłoszenia prosimy kierować na wskazany adres spółdzielni. k 819-00

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Łomży zatrudni od zaraz **GŁ. KSIĘGOWEGO** z wykształceniem średnim i praktyką. k 818-0

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Wojna trwa", prod. włosk. (od lat 16), dod. — „Niedziela na wsi", godz 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Życie prywatne", prod. franc. kol. (od lat 16), dod. — „Van Gogh", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Porucznik jazdy", prod. radz. kol. (od lat 16), dod. „Płock 1960", godz. 18, i 20.30.

„Syrena" — „Życie nie jest łatwe", prod. włosk. (od lat 16), dod. — „Światło dnia", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Gorsza miłość", prod. węg. (od lat 16), godz. 16. 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Nafta", prod. pols. (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Nóż w wodzie", prod. pols. (od lat 16), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Flip i Flap na bezludnej wyspie", prod. franc. (od lat 16), dod. — „Uprzejmi", godz. 19.

MUZEA

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17: Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17 — Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego".

KLUB

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 10 do 22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Sędzia dla nieletnich"

„Zorza" w Ełku — „Rozbójnik"

„Orzeł" w Ełku — „Syn marnotrawny"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Źródło trzech prawd"

„Millenium" w Łomży — „Latający profesor"

„Październik" w Łomży — „Cleo od 5-tej do 7-ej"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-13.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 22, tel. 44-17.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.25 Melodie filmowe; 8.30 Piosenka dnia; 9.00 Muzyka dla wszystkich; 10.15 „Nastroje, wrażenia i wspomnienia" — koncert; 11.00 „Nigdy za późno" — fragm. książki L. Wantuły; 12.15 „Rolniczy kwadrans"; 12.45 Armeńskie melodie ludowe; 14.00 „Czterech mężczyzn na brzegu lasu" — fragm. pow. S. Muszkat - Fleszarowej; 14.30 „Rozmaitości muzyczne"; 15.35 „Śpiewamy i tańczymy"; 16.30 Program młodzieżowy; 17.20 „Na wirażu"; 18.00 Koncert dnia; 19.40 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR; 20.35 „Ariuszka Tin-Tin" — humoreska J. Afanasjewa; 21.35 „Z dawnej muzyki polskiej"; 22.05 Radiowe Studio Piosenki.

PROGRAM II

7.00 Muzyka; 8.35 Cykl: „Problemy i ludzie"; 9.. Koncert dnia; 10.30 „Z życia Związku Radzieckiego"; 11.00 Koncert symf.; 12.15 Chór Liceum Pedagogicznego w Bielsku Podlaskim; 12.30 BUR; 12.45 Kwadrans piosenek; 13.25 „W pamięci współczesnych"; 14.30 „Mówi Technika"; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio-reklama; 16.50 Na antenie „Kurpie Zielone"; 17.10 Muzyka taneczna; 18.30 Aud. aktualna; 18.45 „Ekonomiczny problem tygodnia"; 19.30 „Dziennik potopu" — aud.; 21.40 Gra Ork. Taneczna PR; 22.10 „Rozmowa literacka".

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „Trochę łaciny" — film fab. ang.; 10.50 Przerwa; 18.00 „Za tydzień Zlot"; 18.25 „Z drugiej strony szklanego ekranu"; 18.40 „Słońce, powietrze, woda"; 18.55 „Zespół Guy Lombardo" — film; 19.20 TV Magazyn Medyczny; 19.50 Dobranoc; 20.00 Dziennik; 20.30 „Trochę łaciny" — film fab. ang.; 21.20 „Światowit"; 21.50 „Muzyczne XX-lecie"; 22.05 Wiadomości dziennika.

B. Z. Graf. L-1

45

K. KORKOZOWICZ

DZIEWCZYNA i MASKA

Poczułam, że wyobraźnia zaczyna mnie ponosić, postanowiłam jednak nie przerywać spaceru, a raczej opanować rozigrane nerwy. Po chwili zbliżyłam się do „Neptuna". Dźwięki muzyki stały się wyraźne, już morze nie zagłuszało tanecznej melodii, jaką w czerń nocy rzucało radio. Na tle oświetlonych okien ujrzałam sylwetki przesuwających się par.

Podziwiając amatorów tańca w takiej łaźni, skręciłam ku morzu. Ścieżka biegła teraz w dół. Dźwięki muzyki zaczęły oddalać się i cichnąć. Po chwili zamajaczyły szare, ledwie widoczne smugi przesuwające się po czarnym dywanie morza rozciągniętym przede mną. Jego wilgotne tchnienie przynosiło rozkoszną ulgę.

Zrobiłam jeszcze kilka kroków, chcąc zejść nad sam brzeg, kiedy raptem zarysowała się przede mną jakaś sylwetka. Na tle rozgwieżdżonego nieba stosunkowo wyraźnie ujrzałam kontur ramion i głowy. Był to mężczyzna.

Stanęłam niezdecydowana, co robić? Czy od razu rzucić się do ucieczki, czy raczej zaczekać spokojnie, aby nie robić z siebie idiotki. Jeśli to był wróg, to ucieczka nie dawała żadnych szans ocalenia, gdyż człowiek ten już był zbyt blisko. Krzyczeć?...

W tej chwili dobiegł mnie znajomy głos.

— To pani, panno Skoroń?

— Co pan tu robi, o tej porze, panie mecenasie?

Deresz wyłonił się z czerni i stanął przede mną.

46

— Zapewne to samo, co i pani — powiedział z sarkazmem, przy czym odniosłam wrażenie, że jest nieco zasapany. — Zażywam spaceru. Jest tak parno, że nie mogłem wytrzymać w pokoju.

— Słyszałam niedawno, jak chwalił się pan wyśmienitym snem! — roześmiałam się.

— Tak, ale spanie w lepkiej pościeli nie jest zbyt przyjemne.

Stał tuż przede mną, oparty na lasce. Ledwie rozeznawałam rysy jego twarzy.

— Ja również nie mogłam wytrzymać u siebie. Ten powiew od morza jest cudownie orzeźwiający!

— Nie bała się pani wyjść na nocny spacer?

Czułam, że mi się przygląda, próbując tak jak ja przebić wzrokiem ciemności. W jego głosie zadrgał ironiczny akcent.

— Czego miałabym się bać? — udałam zdziwienie.

— Kobiety na ogół nie lubią samotności po ciemku — rzucił dwuznacznie.

— Mnie to nie dotyczy — odparłam ozięble.

— Ee... — Zauważyłam, że machnął ręką. — Zresztą widzę to. Znalazła się pani tak daleko od domu...

Zdawało mi się, że rzucił dokoła lustrujące spojrzenie.

— Tak, ale chyba już zawrócę.

Odechciało mi się spaceru. Zapragnęłam jak najprędzej znaleźć się w świetle, słyszeć i widzieć wokół siebie ludzi.

— To szkoda... — Ściszył głos nie wiem dlaczego. — Chciałem właśnie zaproponować pani, abyśmy się jeszcze trochę przeszli... I tak spać nie sposób, a we dwójkę będzie pani raźniej.

— Przecież wracał pan chyba do pensjonatu?

— To nic. Chętnie jeszcze trochę się przejdę. Oczywiście, jeśli pani ma ochotę — zakończył nieoczekiwanym zwrotem grzecznościowym.

Wydało mi się, że w jego głosie zabrzmiał akcent natarczywości. Skarciłam siebie wewnętrznie za to nowe, nierozumne podejrzenie, tym niemniej powiedziałam:

— Bardzo panu dziękuję, ale chyba już zawrócę. Zanim dotrzemy do pensjonatu, zrobi się późna noc i będzie można pomyśleć o śnie.

— Jak pani sobie życzy — powiedział krótko i ruszyliś-

47

my pod górę. Znów zdawało mi się, że Deresz rozejrzał się na boki. Szliśmy obok siebie w milczeniu.

Znad szczytu pagórka mżyła lekka poświata. Jej źródłem był „Neptun". W jej poświacie widać było zarys dachu i kominów. Jednocześnie sylwetka mego towarzysza ukazała się teraz wyraźnie, niby kontur wykrojony z czarnego papieru.

Raptem zatrzymał się. Stanęłam również i spostrzegłam, jak dłoń Deresza sięgnęła w zanadrze marynarki.

W tej chwili dobiegł nas z ciemności szelest kroków. Ktoś szedł ku nam od strony morza. Kroki co pewien czas przystawały, jak gdyby idący nasłuchiwał.

Dłoń Deresza wysunęła się zza klapy marynarki. Ujrzałam białą plamę chustki, którą przetarł sobie czoło.

— Uff... — mruknął — Ależ duszno... Będzie na pewno burza.

Jak gdyby na potwierdzenie tych słów rozjaśniła niebo fioletowa błyskawica.

— Zdaje się, że ktoś za nami idzie — powiedziałam półgłosem.

— Tak, słyszę — powiedział spokojnie Deresz. — Właśnie dlatego zatrzymałem się — dorzucił.

— Czy widzi go pan?

— Owszem, sylwetkę. Zapewne również jakiś amator nocnego spaceru.

— Pan ma dobre oczy, mecenasie. Poznał mnie pan w ciemnościach doskonale.

— Znajdowała się pani na tle światła... — machnął laską w stronę ukrytego pensjonatu. — Oo!... — wykrzyknął głośno — sami znajomi! I pan na spacerze, panie Ulmer?!

Teraz i ja poznałam nadchodzącego.

— Co za spotkanie! — zawołał Ulmer podchodząc do nas. — Panna Skoroń i mecenas na romantycznej wycieczce! Kto by się spodziewał takiej pary!

— Spotkaliśmy się przed chwilą — mruknął Deresz

— Pan mecenas jest wyraźnie speszony! — rzuciłam nieco uszczypliwie.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Ulica Mickiewicza — zmienia się z każdym rokiem Obok małych jednorodzinnych domków buduje się tu nowoczesne osiedla Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta".

NA ZDJĘCIU: jeden z bloków „Zachęty" przy ulicy Mickiewicza. W czerwcu ukończono tu nowe, jasne elewacje. *Fot. Z. Zaremba*

Trwa realizacja czynów społecznych

Przy budowie ośrodka sportów wodnych w Dojlidach i uporządkowaniu pozostałych stawów pracowało w tym roku społecznie wiele załóg, szkół i instytucji. Wartość czynów społecznych zrealizowanych w Dojlidach przez młodzież Zasadniczej Szkoły Odzieżowej wynosiła 1.560 zł, Technikum Gospodarczego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 — ponad 5 tys. zł, I Studium Nauczycielskiego — również 5 tys. zł.

W pracach porządkowych przy stawach dojlidzkich brali również udział m. in. pracownicy Prokuratury Wojewódzkiej, Białostockich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego, Centrali Nasiennej i innych zakładów i instytucji.

Nie zabrakło też chętnych do czynów społecznych przy budowie placu zabaw i gier sportowych przy ul. Włókienniczej. Szczególnie wyróżnili się tu pracownicy Sądu Wojewódzkiego, Sądu Powiatowego, Państwowego Biura Notarialnego i Okręgowej Komisji Arbitrażowej. (as)

Z ukosa

Ulica remanentów

Klienci sklepów przy ulicy Malmeda stanowczo nie mają szczęścia. Remanenty stały się tam „nieustające". Pod koniec ubiegłego tygodnia w sklepie drogeryjnym trwał remanent. Sklep był więc nieczynny.

Sklep z artykułami papierniczymi też obchodził swoje „remanentowe święto", a więc również klienci nie mieli dostępu. Na domiar złego, w sklepie chemicznym przez kilka godzin przyjmowano towary. I to wszystko zbiegło się w jednym czasie. A ponieważ sytuacja taka zdarza się często, klienci mają sporo kłopotów z zakupami. (as)

Mimo wakacji i upałów w Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej — ruch. Wypożycza się wiele fachowych książek, w czytelni frekwencja dopisuje. Bo nie wszyscy nauczyciele mają dwumiesięczne wakacje. Wielu z nich wykorzystuje wolny od pracy zawodowej czas na kształcenie się.

Fot. J. Rybiński

Kanikuła w Izbie Wytrzeźwień

W roku bieżącym dał się zauważyć wyraźny spadek frekwencji w białostockiej Izbie Wytrzeźwień. Przeciętnie każdego dnia przebywa tu 11 osób, gdy w latach ubiegłych dowożono lub doprowadzano 25 „pacjentów". W I półroczu br. w Izbie Wytrzeźwień przebywało 2.104 osoby.

Również i w lipcu frekwencja wyraźnie spadła. W ubiegłą sobotę, 11 bm., było wyjątkowo tłocznie, gdyż 21 osób, natomiast w niedzielę, 12 bm. i poniedziałek, 13 bm. tylko dziewięć osób. (as)

Dochód na Fundusz Czynów Społecznych

Fryzjerzy będą pracować w niedzielę

Załoga Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Jedność" w Białymstoku podjęła dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej zobowiązanie pracy społecznej w jedną niedzielę. Będzie to niedziela 19 lipca. Wszystkie zakłady fryzjerskie w mieście i powiecie białostockim będą wykonywać w godz. 8—14 usługi dla ludności. Całkowity utarg z pracy w niedzielę przekazany zostanie na Fundusz Czynów Społecznych. (a)

Linia autobusowa na Białostoczek -w przyszłym roku

Białystok coraz bardziej się rozbudowuje. Nowe dzielnice chcą mieć połączenie komunikacyjne ze śródmieściem i innymi osiedlami. O nową linię autobusową ubiegają się mieszkańcy osiedli Białostoczek I i II.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne planuje uruchomienie takiej linii w przyszłym roku, po zakończeniu budowy nawierzchni ulicy Jurowieckiej. Z jakimi dzielnicami Białostoczek będzie mieć połączenie — o tym zadecydują sami mieszkańcy osiedla. W tym celu MPK przeprowadzi specjalną ankietę.

Warunkiem uruchomienia nowej trasy, prócz ułożenia nawierzchni ul. Jurowieckiej, jest także budowa pętli komunikacyjnej na Białostoczku. (a)

Najładniejszymi szlakami Białostocczyzny

Przyjemnie spędzają wakacje dzieci z kół i samorządów TPD. Zatroszczył się o to Miejski Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który zorganizował 6 obozów wędrownych.

Młodzież pod opieką działaczy TPD wyruszyła na wędrówkę najładniejszymi szlakami Białostocczyzny. Będzie co wspominać po wakacjach. Dzieci na obozach wędrownych czują się świetnie. (as)

Tradycji stało się zadość

W sezonie owoców i warzyw — kobiety zajęte są sporządzaniem przetworów na zimę. A wiadomo, że owoce zostawiają na rękach trudne do usunięcia ślady. Niezbędne są więc gumowe rękawiczki. Niestety, rękawiczek takich w sklepach nie ma. A zimą były. Tylko, że zimą nie są tak potrzebne i poszukiwane jak teraz. Tradycji stało się więc zadość. (as)

Czerwono - zielono - liliowi

Znamy „czerwono-czarnych" i „niebiesko-czarnych" ale kto to są „czerwono-zielono-liliowi"? Aby się tego dowiedzieć, trzeba pójść do Ogrodu Jordanowskiego przy ul. Mickiewicza. Dzieci tam huk. A niektóre odznaczone są właśnie kokardkami w kolorach czerwonym, zielonym bądź też liliowym. Dlaczego?

Kolorowe kokardki to znak przynależności do jednej z trzech grup dzieci, które spędzają wakacje w mieście i właśnie w ogrodzie jordanowskim organizują sobie zajęcia. Wychowawczynie mówią o nich „swoje" dzieci. Bo do ogrodu na zabawy przychodzą dzieci z całego miasta. Z grup podwórkowych harcerskiej akcji WDM, z półkolonii w szkołach i przedszkolach. Mają tu wiele sprzętu do zabaw; huśtawki, zjeżdżalnie, przeplotnie, piaskownice są przez najmłodszych oblegane. Powodzeniem cieszą się też warcaby, szachy, bierki, gra „mózg elektronowy", a przede wszystkim miniaturowy, jeżdżący pociąg.

Ogród jordanowski ma ustalony plan wycieczek, zajęć. Jakie to wycieczki? Do Warszawy, do Augustowa — z przejażdżką statkiem, do Supraśla, na basen na Nowym Mieście. Będzie się zwiedzać miejsca straceń, zorganizuje biwaki w Zwierzyńcu. Dzień 22 Lipca uczci się uroczystą akademią.

Ogród jordanowski ściśle współpracuje z klubem włókniarskim w Zakładach im. Sierżana, z Miejskim Sztabem Lata Nieobozowego. Organizuje się wspólne imprezy, wycieczki. (a)

Na zdjęciach: zabawy w ogrodzie jordanowskim.

Fot. J. Rybiński

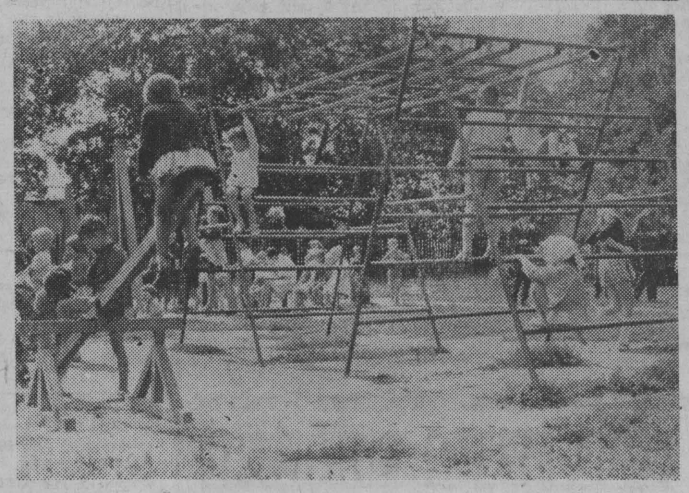

W Białymstoku jest już 134.671 mieszkańców

Jak nas poinformował Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium MRN, w dniu 30 czerwca br. w Białymstoku było już 134.671 mieszkańców. Z tego na pobyt stały zameldowanych było 130.678 osób, a na pobyt czasowy 3.993 osoby. (h)

18 bm. rozstrzygnięcie „Konkursu Uprzejmości"

Już w sobotę, 18 lipca, poznamy zwycięzców w naszym „konkursie uprzejmości", który ogłosiliśmy wspólnie z dyrekcją Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Komisja konkursowa sprawdziła wszystkie ankiety-pocztówki, dokonała obliczenia głosów i ustaliła ostateczną listę kandydatów. Przy ustalaniu najlepszych, najbardziej uprzejmych kierowców i konduktorów brano również pod uwagę ich dotychczasową pracę w przedsiębiorstwie, uzyskiwane wyniki ekonomiczne itp.

Uroczystość rozdania nagród i wyróżnień najlepszym kierowcom i konduktorom odbędzie się na akademii w sobotę, 18 bm., o godz. 17.30 w sali Technikum Mechanicznego. W czasie akademii omówiony będzie 10-letni dorobek Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Po rozdaniu nagród wyróżnionym kierowcom i konduktorom, odbędzie się losowanie upominków pomiędzy wszystkich uczestników konkursu, którzy nadesłali swoje wypowiedzi. (h)

Wystawa Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego

W sali WDK Białostockie Towarzystwo Fotograficzne zorganizowało wystawę prac swych członków. Dwunastu autorów umieściło tu ponad 50 fotogramów. Jedne nazwiska są bogato reprezentowane, inne — skromniej.

Tematyka wystawy jest bardzo różnorodna. Wieś, miasto, piękno krajobrazu, fauna, flora, studium portretowe. Ta mnogość tematów, różne style prac poszczególnych autorów, sprawiają, że widz się gubi, a wystawa jest niezbyt czytelna. Przy wystawach fotograficznych lepsze są chyba ekspozycje tematyczne — i wtedy wielu autorów, lub też przegląd dorobku jednego twórcy.

Niemniej na wystawie można obejrzeć piękne i ciekawe zdjęcia. Wyróżniają się niewątpliwie prace Waldemara Grzegorczyka, Janusza Niechwiedowicza i Z. Tomaszewskiego. Janusz Niechwiedowicz wystawia zdjęcia z cyklu „Portrety ludzi". Tytuły prac Tomaszewskiego to „Zaduma", „Widzowie", „Sąsiedzi", Ciekawa praca Grzegorczyka „Dwudziestolatki" reklamuje — i chyba bardzo udanie, wystawę. (a)

Zielone „metry"

Chlubimy się parkami i różami na Plantach. Mamy już w Białymstoku 53 hektary parków, skwerów i zieleńców. Na każdego z nas przypada po 4 metry kwadratowe zieleńców. Tylko jak my o te swoje „zielone metry" dbamy? (a)

Dwa pokolenia

Edukacja Zygmunta Rutkowskiego nie trwała długo. Drzwi szkoły zamknęły się za nim po raz ostatni, gdy dostał promocję do czwartej klasy. Do szkolnej ławki jednak nie wrócił.

— Chłopcy w twoim wieku już pracują. Ja nie uczony, to i ty głowy nauką zawracać nie będziesz — powiedział ojciec i nie mogło być mowy o żadnym sprzeciwie. Został więc w domu „do pomocy". Pomagał ojcu w różnych gospodarskich robotach. Mieli własnego konia, to na brak zajęcia nie można było narzekać. Potem zatrudniono go jako woźnicę w fabryce gwoździ i drutu. Ładował towar i rozwoził go po sklepach. Praca była ciężka i więcej warta niż wynagrodzenie, które otrzymywał od właściciela fabryki Dojlidzkiego. Ale było to jednak zajęcie i trzeba się było pilnować.

Przyszedł rok 1939. Wojna, front, lata niewoli i powrót do domu, do żony i dzieci. Ten powrót z niewoli nie był legalny, był ucieczką, więc trzeba było być ostrożnym. Na szczęście, niedługo przyszło wyzwolenie. Życie powoli wracało do normy. Otwierano pierwsze sklepy. Więc znowu zaczął pracować jako woźnica.

Tak wygląda w wielkim skrócie zwykły życiorys prostego człowieka.

Życiorys dzieci Zygmunta Rutkowskiego z osady Starosielce będzie już zupełnie inny. Uzupełniony wykształceniem i zdobyciem zawodu. Wartościami nieprzemijającymi, które w życiu liczą się zawsze. Przed jego dziećmi szkoły były otwarte, a zdobycie zawodu nie nastręczało trudności. Wystarczyły tylko dobre chęci i zdolności. Średni syn jest geodetą, dwóch pozostałych ukończyło zasadnicze szkoły zawodowe. Najmłodsza córka składała egzamin do szkoły handlowej.

Młodzi nie usiedzą spokojnie w domu. Praca zawodowa nie wystarcza. Syn Janusz jest przewodniczącym grupy działania ZMS w osadzie Starosielce, która wyróżnia się w mieście działalnością społeczną. Więc i ojciec razem z synami pracuje przy uporządkowaniu ulic, budowie boiska, świetlicy. Pomaga młodym budować inne życie, gdzie jest miejsce i na naukę, i na rozrywki kulturalne. Nie on jeden zresztą. Takich rodzin jest w mieście wiele. (as)

CZY wiecie ŻE...

...mamy w Białymstoku 11.600 budynków o 85.300 izbach. Na remonty mieszkań tylko w ubiegłym roku wydatkowano 14.600 tys. zł.

*

Rozwija się z każdym rokiem sieć placówek handlowych i gastronomicznych. O ile w 1945 roku było w Białymstoku 31 sklepów handlu uspołecznionego, to w ubiegłym roku już 406. Ilość zakładów gastronomicznych podległych BZG z 5 w roku 1950 wzrosła do 38 w roku 1963.

*

W Białymstoku jest obecnie 7 szpitali o 2516 łóżkach, 37 przychodni lecznictwa otwartego i 6 żłobków. Nad zdrowiem białostoczan czuwa 450 lekarzy medycyny, 102 stomatologów i 690 pielęgniarek.

*

„Kocie łby" i kałuże błota przestają już być zmorą kierowców i przechodniów. Coraz więcej ulic ma ulepszoną nawierzchnię i wygodne chodniki. Już 47,4 km ulic zalicza się do tych najlepszych. A przed wojną było tego zaledwie 300 metrów.

*

Neony, lampy jarzeniowe, wszystko to dodaje miastu charakteru wielkomiejskiego. W 1946 roku miasto oświetlało zaledwie 200 lamp ulicznych. Dziś jest ich już około 3.900, w tym ponad 660 jarzeniowych i rtęciowych.

*

Przed wojną sieć wodociągowa w Białymstoku liczyła 30 kilometrów długości. Już w roku 1955 wzrosła ona do 88,8 km, a dziś wynosi 240,2 km. Z 1,1 mln m sześc. w 1939 roku ilość wody wzrosła obecnie do 8 mln m sześć. Z wodociągu korzysta 72 proc. mieszkańców miasta.

*

Kiedyś kanalizacja poza śródmieściem była czymś nieznanym. Dziś sieć kanalizacyjna w Białymstoku sięga 103 km. Z urządzeń kanalizacyjnych korzysta prawie 40 proc. mieszkańców.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony mutacji terenowych

Nasze dwudziestolecie - KOLNO

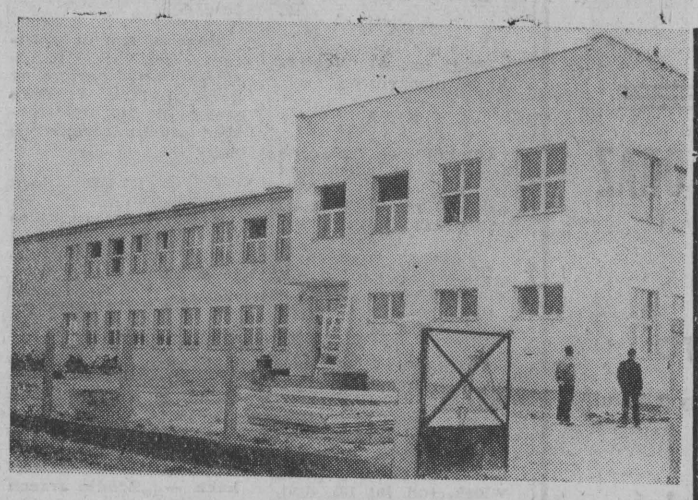

* * *

Powiat kolneński — dawniej ziemia biedna i zaniedbana. Dziś — region równie ważny w gospodarce województwa jak i inne powiaty. Dawniej zacofanie — dzisiaj racjonalna gospodarka rolna. Dawna „kurpiowska bieda" przestała być nieuchronnym losem tysięcy ludzi. Powiat kolneński zajmuje szóste miejsce w województwie pod względem liczby ludności rolniczej. Istnieje tu blisko 11 tysięcy gospodarstw chłopskich. Rolnictwo jest tu głównym działem gospodarki. Rolnictwo to zanotowało w dwudziestoleciu znaczne sukcesy — widoczne tym bardziej, że przed wojną należało do najbardziej zacofanych w Polsce.

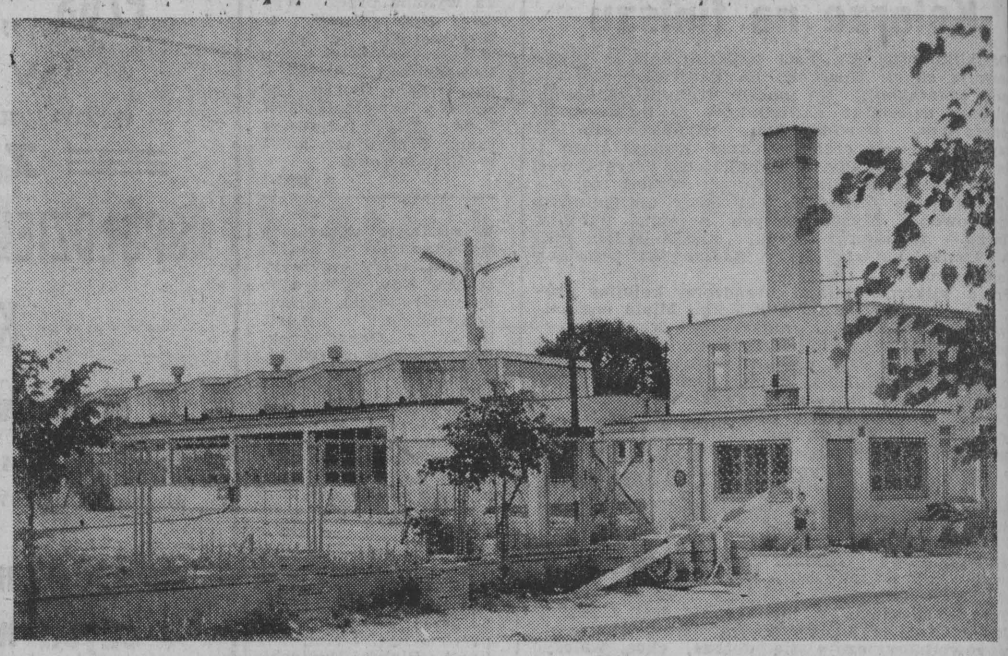

Zakład dziewiarski w Kolnie — inwestycja przemysłowa o dużym znaczeniu dla miasta. Zakład zatrudni sporo ludzi likwidując tym samym w znacznym stopniu nadwyżki siły roboczej w mieście.

Rewolucja oświatowa

Osiągnięcia minionego dwudziestolecia najbardziej chyba widoczne są w dziedzinie upowszechnienia oświaty. Przed wojna na terenie powiatu kolneńskiego było 70 szkół powszechnych. Jednakże tylko 8 z nich realizowało pełny program siedmioklasowej szkoły. Przeważająca liczba szkół uczyła zaledwie czytać i pisać. Taki poziom „wiedzy" zdaniem ówczesnych władców Polski powinien właśnie wystarczyć chłopskim dzieciom regionu kolneńskiego. Nic dziwnego, że w 1938 roku statystyki notują na terenie powiatu kolneńskiego tylko 106 absolwentów szkół podstawowych. O objęciu nauczaniem wszystkich dzieci nie było nawet mowy.

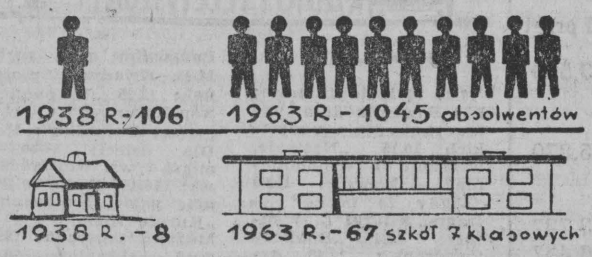

Po dwudziestu latach władzy ludowej sytuacja zmieniła się naprawdę rewolucyjnie. Powiat kolneński posiada dzisiaj 89 szkół podstawowych, liceum ogólnokształcące i szkołę zawodową. 67 szkół podstawowych realizuje pełny siedmioklasowy program. Szkoły te opuszcza rocznie blisko 1100 absolwentów. Powszechność nauszania jest całkowita. Razem uczy się w szkołach podstawowych 10.330 uczniów. Pracuje w tych szkołach 366 nauczycieli o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Warunki pracy szkół poprawiły się ogromnie. W dwudziestoleciu wybudowano od podstaw 21 budynków szkolnych (koszt — 48 milionów złotych). Trzy budynki szkolne kompletnie przebudowano. Obecnie znajdują się w budowie cztery nowe szkoły.

Szeroko rozwija się także oświata dorosłych, likwidując skutki niedomogów szkolnictwa przedwojennego. Tylko w ostatnich czterech latach 1100 osób uzupełniło w powiecie wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej. Rozwija się też sieć szkół przysposobienia rolniczego. W powiecie działa obecnie 11 szkół tego typu skupiając ponad 380 uczniów. Mury Liceum Ogólnokształcącego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej opuściło od chwili uruchomienia tych placówek już blisko 1000 absolwentów.

Nawet pobieżna analiza przytoczonych danych wskazuje, że w dziedzinie oświaty dokonała się prawdziwa rewolucja. Stanowi ona podstawę wszelkich przemian społecznych i gospodarczych w całym regionie. Socjalistyczne przemiany realizować skutecznie może właśnie społeczeństwo oświecone. A takim staje się ono z roku na rok dzięki rozwiniętej sieci szkół, dzięki ofiarnej pracy sporej rzeszy oddanych swemu zawodowi nauczycieli.

NA ZDJĘCIU u góry: szkoła we wsi Janowo w budowie. W nowym roku szkolnym będą już w tym budynku uczyć się dzieci.

Na przykładzie jednej wsi....

O dorobku minionych lat dwudziestu można mówić sięgając do statystyki w skali kraju, województwa, powiatu. Ale można także i mówić o tym w skali jednej tylko wsi. Nawet pierwszej lepszej wziętej wprost z mapy. Weźmy na przykład Dzierzbię — wieś w pobliżu Stawisk. Niby na pierwszy rzut oka zmieniło się tu niewiele. A jednak. Przed wojną wegetacja — uporczywe wiązanie końca z końcem wedle powiedzenia za dużo żeby umrzeć, za mało żeby żyć. Tylko jedno dziecko z tej wsi w ciągu roku kończyło pełną szkołę podstawową. Większość dzieci poprzestawała na nauce czytania i podpisywania się. Dzisiaj rocznie kończy szkołę podstawową 12—18 dzieci. 15 dzieci uczy się obecnie w szkołach średnich. Czworo młodych ludzi z Dzierzbi ukończyło szkoły wyższe a 18 — uzyskało cenzusy średnich szkół.

Przed wojną sensację we wsi wzbudzał rower. Dziś jest tu 14 motocykli, około 30 rowerów, odbiornik radiowy w każdym domu. Działa dobrze kółko rolnicze, jest dobra świetlica, odbywają się odczyty i wieczornice kulturalne. Wokół domów założono estetyczne ogródki kwiatowe. Wegetacja bez perspektyw zamieniła się w normalne życie ze wszystkimi jego kłopotami, ale także ze wszystkimi jego radościami i zadowoleniem z owoców własnej pracy.

Kolneńska encyklopedia XX - lecia

Rejestr osiągnięć XX-lecia Polski Ludowej w pow. kolneńskim jest obszerny. Nasza encyklopedia z konieczności obejmuje tylko rzeczy najbardziej charakterystyczne i istotne.

ANALFABETYZM — w latach międzywojennych powszechne zjawisko na wsi kolneńskiej. Dziś zlikwidowany zupełnie dzięki ogromnemu rozwojowi szkolnictwa.

BUDOWNICTWO — wyraża się liczbą 487 izb w 10 blokach ZOR. 151 izb wybudowały zakłady pracy. Wzniesiono także 5 gmachów dla potrzeb powstałej w dwudziestoleciu administracji powiatu.

CZYNY SPOŁECZNE — to duża pomoc społeczeństwa w inwestycyjnym wysiłku państwa. Dzięki czynom w powiecie wybudowano wiele dróg lokalnych, szkół, świetlic, zalesiono dziesiątki hektarów nieużytków.

DROGI — dawniej w powiecie nie było ani kilometra drogi asfaltowej. Dziś główne połączenia szosowe Kolna z sąsiednimi miastami są asfaltowane.

ELEKTRYFIKACJA — objęto nią już 67 proc. wsi w powiecie nakładem znacznych kosztów. Tylko jedna linia wysokiego napięcia Łyse —Kolno kosztowała 26 milionów złotych. Przed wojną żadna wieś w powiecie nie była zelektryfikowana.

FUNDUSZ ROZWOJU ROLNICTWA — aczkolwiek jeszcze nie w pełni wykorzystywany umożliwił postęp mechanizacji rolnictwa. Wynosi on w powiecie 72 miliony złotych.

GOSPODARKA KOMUNALNA — przed wojną pojęcie w Kolnie nieznane. W dwudziestoleciu z funduszów gospodarki komunalnej w powiecie wyremontowano 440 izb, wybudowano 1,7 km wodociągu i 1,2 sieci kanalizacyjnej.

HANDEL — szczególnie wiejski przeżywa swój rozkwit. Niezależnie od stałej poprawy zaopatrzenia wiejskich sklepów poprawiają się ich warunki lokalowe. Z ciasnych izb w wiejskich chatach sklepy przenoszą się do nowoczesnych pawilonów GS.

INWESTYCJE — ze względu na rolniczy charakter powiatu dotyczą przede wszystkim wsi. Do roku 1963 na inwestycje rolne w powiecie wydano sumę 121,8 miliona złotych. Dodać do tego trzeba pomoc kredytową państwa udzielaną rolnictwu na inwestycje. W ostatnich latach wynosi ona ok. 15 milionów rocznie.

KÓŁKA ROLNICZE — samorządna organizacja chłopska, główny motor rozwoju gospodarki rolnej i doskonalenia jej poziomu; zrzeszają w powiecie 1470 członków i działają w 74 wsiach. Ich rozbudowa i umocnienie jest wciąż zadaniem numer 1 na kolneńskiej wsi.

LASY — zajmują znaczne obszary powierzchni powiatu. Dawniej stanowiły dla mieszkańców regionu Kurpiowskiego jedyne źródło zarobku i utrzymania wobec niskiej klasy tutejszych gleb i karłowatości gospodarstw.

ŁĄKI — położone nad licznymi rzekami stanowią dziś wielką szansę rozwoju gospodarczego Kurpiów. Po melioracji stały się źródłem paszy i bazą hodowli bydła. Dotychczas melioracja kosztowała państwo ponad 40 milionów złotych. Tylko w ostatnich trzech latach zmeliorowano więcej łąk niż w całym międzywojennym dwudziestoleciu.

MECHANIZACJA ROLNICTWA — to także nowe pojęcie i zjawisko na kolneńskiej wsi. Obecnie pracuje na tutejszych polach 69 traktorów, ponad 1100 żniwiarek i kosiarek, ponad 950 siewników a także wiele innego sprzętu.

NAWOZY SZTUCZNE — dla kolneńskich wsi także zdobycz XX-lecia. Przed wojną prawie nieznane. Jeszcze w 1952 r. zużywano ich tylko 120 ton. W roku ubiegłym zużycie wzrosło do 5.340 ton. Obecnie popyt na nawozy przekracza ich podaż.

ORGANIZACJE PARTYJNE PZPR — są motorem przemian w swoich środowiskach. Ich liczba stale rośnie. W latach 1959—1963 powiatowa organizacja partyjna przyjęła 1048 nowych członków. Powstały w tym czasie 32 nowe organizacje podstawowe.

PRZEMYSŁ — przed wojną nie istniał zupełnie. Po wojnie rozwija się przemysł przetwórczy w oparciu o surowce rolnicze. Wybudowano także duży zakład dziewiarski w Kolnie.

REZERWY ROLNICTWA — ciągle jeszcze duże. Polegają głównie na unowocześnieniu metod gospodarowania, rozwoju hodowli, wykorzystaniu zmeliorowanych łąk i pastwisk. Uruchomienie części tych rezerw już dokonane, przyniosły one wydatną poprawę w sytuacji materialnej kolneńskich rolników.

SPÓŁKI WODNE — chłopskie organizacje czuwające nad racjonalną gospodarką na zmeliorowanych terenach zielonych. Jest ich w powiecie 22 (2117 członków). Najlepsze spółki: Łacha, Zabiele, Kowalewo, Truszki, Kumelsk.

TORFY — to jedna z kolneńskich rezerw. Obfitują w nie nadrzeczne tereny w puszczy. Torfy będą wykorzystywane zarówno jako opał i jako ściółka.

UPEŁNOROLNIENIE — pierwszy krok władzy ludowej w pow. kolneńskim. Przed wojną pełno tu było karłowatych gospodarstw nie zdolnych do gospodarczej egzystencji. 1500 rodzin chłopskich otrzymało nadziały gruntu na ziemiach zachodnich. Blisko 700 rodzin otrzymało ziemię dzięki reformie rolnej (2 tys. ha). Zbędne ręce do pracy ze wsi wchłonął szybko rozwijający się w kraju przemysł i budownictwo.

WYDAJNOŚĆ Z HEKTARA — wzrosła bardzo w minionym dwudziestoleciu. W 1938 r. wydajność z hektara czterech zbóż wynosiła 8 kwintali. Obecnie wynosi ok. 14 kwintali. Wydajność ziemniaków wynosi dziś średnio 130 kwintali. Wzrosły też plony siana dzięki melioracji łąk. Wydatnie zwiększyła się hodowla. Obsada bydła na 100 ha użytków wynosi dzisiaj 41 sztuk wobec 29 przed wojną. Na terenach, gdzie melioracja została zakończona — hodowla bydła stale rośnie.

ZIEMNIAKI — jeszcze do niedawna panowało przekonanie, że nie udają się w pow. kolneńskim. Praktyka wykazała jednak, że i w regionie kurpiowskim można uprawiać ziemniaki z bardzo dobrymi rezultatami.

Zielona szansa

Powiat kolneński dzieli się na dwa regiony: tzw. „wschodni" o dość dobrych glebach i wysokiej stosunkowo kulturze rolnej i kurpiowski o glebach słabych i wsiach biednych. Olbrzymie nakłady państwowe na meliorację przekreśliły upośledzenie Kurpiowszczyzny. Łąki to wielka zielona szansa tego regionu. Dzięki melioracji powstaje tu i już częściowo powstała duża baza paszowa dla rozwoju hodowli bydła. Hodowla jest dzisiaj głównym kierunkiem rozwoju gospodarki rolnej na Kurpiach. W przyszłej pięciolatce w powiecie planuje się przeznaczyć na meliorację około 100 milionów złotych. Znaczna część tych nakładów zużyta zostanie na zmeliorowanie i zagospodarowanie łąk regionu kurpiowskiego. Do końca przyszłego roku obszar zmeliorowanych łąk w powiecie wyniesie blisko 12 tysięcy ha. Jest to wielki zasób paszy, zakładając oczywiście, że rolnicy poprzez spółki wodne należycie zmeliorowane tereny zagospodarują i uprawią. Można więc śmiało mówić, że Kurpie będą krainą mlekiem płynącą. To jest zresztą podstawą planowania rozbudowy w powiecie przetwórczego przemysłu mleczarskiego.

Handel wiejski doczekał się wreszcie estetycznych lokali sklepowych. W powiecie pobudowano w ostatnich latach 9 nowoczesnych pawilonów sklepowych. Są one dobrze zaopatrzone.

Nowe budynki mieszkalne wzniesione w Kolnie w ostatnich latach (patrz nasza „encyklopedia") i drewniak stanowiący jedyny okaz budownictwa przedwojennego. Ten kontrast jest wymowny, bo dodać trzeba, że i ten przedwojenny drewniak był po wojnie gruntownie remontowany.